



GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 34/2012 (2470) Rok LIV 30.9.2012

**Benedykt XVI
odwiedził Liban**
str. 8

Aniołów Stróżów
2 października

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Dwujęzyczny
Kalendarz Głosu Katolickiego
Calendrier de la Voix Catholique



POLSKA MISJA
 KATOLICKA
 we Francji

GŁOS
 KATOLICKI
 VOIX CATHOLIQUE

Kalendarz Głosu Katolickiego
Calendrier de la Voix Catholique



Św. Wojciech



Św. Albert



Bl. Jerzy Popiełuszko



Św. Maksymilian Kolbe



Bl. Jan Paweł II



Św. Faustyna

NASI ŚWIĘCI
2013
NOS SAINTS



Ste Geneviève



Ste Jeanne d'Arc



St Martin



St Louis



St Jean-Marie Vianney



Ste Bernadette

i-Mat.pl
 Internetowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych
 Mieszkaśz we Francji?
 Szukasz materiałów na Twój remont?
 Wejdź na www.i-mat.pl

SwissLife
UBEZPIECZENIA PO POLSKU
 Tel. 01 39 64 38 36, 06 73 47 94 20
grazyna.fernandes.sg@swisslife.fr

Spędzamy spokojnie starość w Domu Polskiego Funduszu Humanitarnego położonym w dużym parku nad Loarą.
DOŁĄCZ DO NAS.
 24, rue de la Marine, 43740 Lailly-en-Vallée

Najlepsze Tomarzystwo w Polsce!
KAROLINA
 Tel. 01 40 15 09 09

Nasi ŚWIĘCI
ZAMÓW JUŻ TERAZ

W kalendarzu także wersja kieszonkowa



Kalendarz zamówić można wypełniając poniższy kupon i wysyłając go na adres redakcji

„Głosu Katolickiego”*

Dostępny jest on także w polskich ośrodkach duszpasterskich

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przestanie mi polsko-frnacuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2013 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). **RAZEM** _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) Gotówkę

* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
 Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkato@sfr.fr

Telegram... akademicki



Młodość! To, jak wiadomo, najpiękniejszy okres życia, nawet bez względu na zapatrywania, zewnętrzne okoliczności i dziejowe zawieruchy. Jest to wszak czas nie tylko na pierwsze wiersze, pierwsze długie spodnie, pierwszą miłość, ale i na... dogłębne studiowanie. Może i brzmi to jak truizm, albo jak akademickie przytrwanie, czy głos w akademickiej z gruntu dyskusji, ale taka jest prawda! I taki widać czas, no... początek roku akademickiego! Październik przecież od jutra! No więc, każdy to przyzna, nie wiele jest przyjemniejszych chwil w życiu Homo sapiens niż...

studiowania - sobie a muzom i z głową w chmurach. Człowiek tak jest już bowiem przez Stwórcę skonstruowany, że pasjonuje go poznawanie, tego czego zmysły dotykają, smakują, oczy widzą, uszy usłyszą i co filozofom się nie śniło. A nawet... gdzie wzrok nie sięga - według Wieszczki Adama. I potłubić się trochę wówczas nawet przyda - po rozstajach wiedzy, po tajemnicach bytu, po marzeniach ludzkości, przez własną duszę i własne wątpliwości, i poprzez Boże jasne pejzaże. Tak, by w dorosłym życiu wiedzieć dokąd i z kim iść przez życie, by wiedzieć jak żyć mądrze i uczciwie i z nadzieją. Pewnie, że żadne studia tego do końca nie nauczą, ale dopomóc mogą. Byle wiedzieć co ze zdobytą za młodu - na Sorbonie, czy innym Uniwersytecie Jagiellońskim lub Oxfordzie - wiedzą zrobić. Czego wszystkim studentom i studentom życzyć. I niech za każdym z was podąży cierpliwie jego osobisty Anioł... stróż!

P.O.

JESIENNE ROZMOWY

CHWILIŁOŚĆ NIE MOŻNA POWOLAJ-
WAĆ ŻADNEJ NOWEJ SEJMOWEJ
KOMISJI ŚLEDZCEJ. PODOBNO
POD DYKTANDAMI TAK PEŁNO, ŻE
NIE BYŁO BY JUŻ Gdzie POZAMIATAĆ...



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Niszczycielska zazdrość – str. 4
- Benedykt XVI odwiedził Liban – str. 8
- Des brèves et des longues – str. 11
- Jan Szczepanik – polski Edison – str. 12
- Wciąż pisze Pan ołówkiem? – str. 13

Różaniec szkołą życia

ks. dr hab. Marian Pokrywka

W obliczu różnorodnych kryzysów i zagrożeń, jakie z całą jaskrawością dają o sobie znać na początku trzeciego tysiąclecia, wielu zgodnie powtarza, że trzeba zacząć lepiej i mądrzej żyć. Rodzi się jednak pytanie, jak tego dokonać, jakie wybrać reguły i kryteria, jakie wzorce uznać za godne naśladowania?

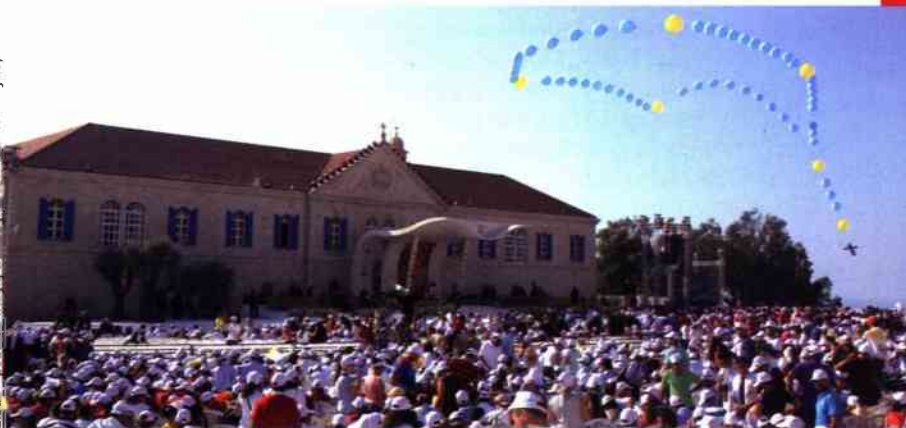
Błogostawiony Jan Paweł II całym swym życiem wskazywał na Maryję, jako Nauczycielkę chrześcijańskiego życia. Współczesny świat tak łatwo niszczy prawdziwe autorytety. W czasach dominacji „kultury telewizyjno-prasowej” o „powadze autorytetu” niekoniecznie decydują już... dobroć i mądrość. Niech przynajmniej Ona będzie dla nas autorytetem, którego z powagą się słucha. Bo jak nie Matki, to kogo słuchać? Kogo pytać o radę, u kogo szukać pocieszenia? Gdy ciężko i trudno, do kogo się przytulić z bólem, jak nie do Matki?

Jan Paweł II rozmiłowany w modlitwie różańcowej podbijał świat, dając ludziom do ręki różaniec. Tym samym zachęcał, aby wstąpić do Jej szkoły kontem-

placji piękna oblicza Chrystusa. „Kto podejmuje kontemplację Chrystusa – pisał bł. Jan Paweł II w Liście „Rosarium Virginis Mariae” – rozważając etapy Jego życia, musi pojąć w Nim również „prawdę o człowieku” (...). Kontemplując Jego narodziny uczy się sakralnego charakteru życia, patrząc na dom w Nazarecie poznaje pierwotną prawdę o rodzinie według planu Bożego, słuchając Nauczyciela w tajemnicach życia publicznego czerpie światło, by wejść do Królestwa Bożego, a idąc drogą na Kalwarię uczy się znaczenia zbawczego cierpienia.

ciąg dalszy na str. 5

Liban - podczas wizyty Benedykta XVI (fot. T. Różycki)



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

KUPON PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

XXVI Niedziela zwykła Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

Lb 11,25-29

Czytanie z Księgi Liczb

Pan zstąpił w obłoku i mówił z Mojżeszem. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszedli do namiotu. Wpadli, więc w obozie w uniesienie prorockie. Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: „Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie”. Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: „Mojżeszu, panie mój, zabroń im”. Ale Mojżesz odpart: „Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha”.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 5,1-6

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

Teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie cięta wasze

niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabiliście sprawiedliwego: nie stawia wam oporu.

EWANGELIA

Mk 9,38-43.45.47-48

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie”.

Niszczycielska zazdrość

ks. Patryk Michalski SAC

Spośród wielu ludzkich przywar jedna jest szczególnie jadowita. Bowiem to właśnie zazdrość potrafi niszczyć nawet najpiękniejsze przyjaźnie, najszczęśliwsze małżeństwa i najpobożniejsze wspólnoty zakonne. Grzech zazdrości rodzi kolejną zła: zawiść, nienawiść, kłamstwo...

Już w Starym Testamencie autorzy natchnieni rozeznali zło, jakim jest zazdrość. W dzisiejszych czytaniach, na 26 niedzielę zwykłą słyszymy, jak „przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: „Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie”. Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: „Mojżeszu, panie mój, zabroń im”. Ale Mojżesz odpart: „Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha” (Księga Liczb 11, 28n).

To właśnie zazdrość o Bożą łaskę jest szczególnie niszczycielska. W takim wypadku człowiek chce oceniać plany Pana Boga, stając się jakby Jego sędzią! Taka zazdrość wynika z braku zaufania Ojcu, który przecież wie najlepiej, czego potrzeba każdemu ze swoich dzieci. Taka postawa może też być konsekwencją złego rozumienia równości, poglądem, że każdy powinien otrzymywać od Boga tyle samo darów i takie same łaski. Nic bardziej błędnego. Wszyscy jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, ale jak sam Jedyny Bóg, jest zarazem Trójcą Świętą – doskonałą wspólnotą trzech różnych osób – tak

i każdy z nas jest inny. Dlatego wzajemne porównywanie otrzymanych talentów i łask nie prowadzi do niczego dobrego, tylko do zazdrości i jej dalszych konsekwencji.

Wspaniały film Miloša Formana „Amadeusz” to przypowieść, która pokazuje, jak niszczycielska zazdrość utalentowanego kompozytora Antonia Salieriego, o geniusz Wolfganga Amadeusza Mozarta, prowadzi tego pierwszego do bluźnierstwa i do decyzji o zamordowaniu swego zdolniejszego kolegi...

Jezus w Ewangelii przestrzega przed tworzeniem zazdrosnych spoteczności, nieprzyjmujących do wiadomości, że Duch Święty wieje jak chce i nie wolno go gasić: „Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami” (Mk. 9,38nn).

Naszym ratunkiem jest, więc sam Jezus, Jego prawo miłości, potwierdzone przez śmierć na Krzyżu. W Psalmie 19 napisano, że Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę, a świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości. W tym samym psalmie znajdujemy pokorną modlitwę człowieka, które chce by to Prawo go przemieniało: „Oczyść mnie z błędów, które są dla mnie skryte”.

Maryja, Boża Rodzicielka i Królowa Różańca Świętego, wraz z którą i przez którą będziemy się modlić szczególnie w październiku, była wolna od choćby najmniejszej zazdrości. Bóg oszczędzając Ją od grzechu pierwotnego i jego konsekwencji pokazuje nam, że żaden choćby najmniejszy grzech nie należy do naszej natury. Zaś walka duchowa przeciw wszelkim słabościom i pokusom była znana nawet Jej Synowi. Dlatego nie poddawajmy się w pracy nad sobą, dla chwały Bożej i naszego zbawienia. Królowo Różańca Świętego, módl się za nami! □



Różaniec szkołą życia

ciąg dalszy ze str. 3

Wreszcie kontemplując Chrystusa i Jego Matkę w chwale, widzi cel, do którego każdy z nas jest wezwany, jeśli pozwoli się uzdrowić i przemienić przez Ducha Świętego" (nr.25). Widać zatem, że w różańcu chodzi o Ciebie, o mnie, o nas...

Nieodzownym warunkiem różańcowej szkoły jest cisza i skupienie. Ojciec Święty Benedykt XVI, kiedy był na polskiej ziemi, mówił do nas z Jasnej Góry: „Potrzebujemy chwil ciszy i skupienia, by wejść do Jej szkoły, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia”. Cisza i skupienie: tak jak w Jej życiu. Bóg nie mówi do niej wyrażnie, ani głośnie w chwili Zwiastowania, niż mówi do nas. Tylko ona umiała rozpoznać działanie Boga.

Powiedzmy szczerze, cisza i skupienie staje się bardzo obce współczesnemu człowiekowi... Współczesność cierpi na brak „wstuchania się w Boga”. Z niedostyszeniem, lub wręcz z głuchotą wobec Boga zanika również nasza zdolność rozmowy z Nim. Zadbano skutecznie, w naszym świecie, aby w człowieku nie było ciszy i skupienia... Ciągłe ma coś się dziać. Hałas w świecie i hałas w nas... W sposób szczególny krzywdzi się młodych ludzi, którym zakłada się słuchawki na uszy, obwiesza ubrania metalami, byle tylko nie było słychać delikatnego głosu, gdzieś z głębi serca... Gubi się w ten sposób sens życia. Sens życia

zamieniono na sens „spożycia”... Jest dużo, tylko sensu nie ma, i prawdziwej radości nie ma, bo człowiek zgubił coś najistotniejszego: po co i dla kogo żyje?

Różaniec jest zaproszeniem, aby przejść życie trzymając się za rękę naszej Matki. By przejść życie z Nią, która uwierzyła, że stanie się wszystko tak, jak Bóg przewidział, nieważne, że po ludzku było to niewiarygodne. Bóg objawił wolę wobec Niej. Co Ona mogła dać od siebie? Wiarę szczerą i konsekwentną do końca. Wiarę, która realizowała się przez zwyczajną codzienność.

Różaniec Maryi zaczął się w chwili Zwiastowania... Powiedziała Bogu swoje – TAK, na znane dziś i nieznanne jutro... Tajemnica zwiastowania otwiera drogę dla kolejnych tajemnic radośnych, bo Bóg w sercu; ale i bolesnych, bo On składa ofiarę z siebie na Krzyżu, i do tego wzywa każdego, kto w Niego wierzy; I do tajemnic światła, – jaką daje obecność Boga na ludzkich drogach; i wreszcie tajemnic chwalebnych, które stały się już udziałem Maryi i Świętych, a dla nas stanowią cel ziemskiego życia.

Rozważanie Jej życia pozwala lepiej zrozumieć własny los... A jednocześnie ma się świadomość, że Ona wszystko rozumie... Wejźmy do Jej szkoły, do szkoły różańca, w której wychowało się tak wielu Świętych. □

ks. dr hab. Marian Pokrywka
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Rozmawiałem z Bogiem

Ks. Tomasz Horak (Gość Niedzielny)

Zbiegły się dwa tematy wywołane jednym zdarzeniem. Pierwszy temat to modlitwa dziecka. Czasem jest prostym paciorkiem, czyli powtarzaniem wyuczonej formuły. Czasem przybiera postać niezwykłą, żywą, spontaniczną. Dzieci potrafią swoją modlitwą zaskoczyć. Nie tylko dziecinnym „Boziu, pa! Maciuś idzie spać” – czemu towarzyszy stosowny gest i to bynajmniej nie znak krzyża. Dzieci potrafią zaskoczyć głębią, której byśmy się nie spodziewali. Właśnie tak zaskoczył mnie ostatnio Patryk. Chłopak ma kłopoty z nauką, także z zachowaniem – dobre dziecko, o bardzo wrażliwym wnętrzu, ale każda sprawa przychodzi mu z trudnością. Nawet jego krok, gesty, ruchy są takie charakterystyczne. I ten Patryk przy jakiejś okazji powiedział mi: „Roz-

mawiałem z Bogiem...”. Zdecydowany ton, jakim to powiedział, cały kontekst wypowiedzi świadczyły, że to nie jakieś dziecinne bajeczki. On po prostu rozmawiał z Bogiem. Nie śmiałem pytać, jak ta rozmowa przebiegała. W końcu nawet najwięksi mistycy nie potrafili tego opowiedzieć.

Nie musiałem pytać, o czym to on z Bogiem rozmawiał. Właśnie o tym mówił: „Ja muszę odnaleźć moją mamę”. I to jest ten drugi temat. Bo mama Patryka umarła przy urodzeniu. Opiekę dzieci mają bez

zarzutu. Jest tato, który jest jak tato i mama w jednym. Ale przecie mamy nie ma. Dzieci wiedzą, że mama umarła i rozumieją, co znaczy umrzeć.

ciąg dalszy na str. 19



BRUKSELA | Unia rezygnuje z prymatu dobra człowieka w nauce.

Chodzi tu o finansowany przez Unię program wspierania innowacji naukowej w latach 2014-2020. Do tej pory unijne programy wspierania badań naukowych musiały respektować prymat dobra człowieka nad nauką oraz nie mogły finansować projektów, które zakładałyby zabijanie ludzkich embrionów, również w celach pobierania komórek macierzystych. Nowa wersja programu, który parlament europejski ma przyjąć w najbliższych miesiącach, nie zawiera już tych dwóch klauzul. Ich usunięcie jest tym bardziej zdumiewające, że nie wspomniano o tym podczas konsultacji na temat programu, do których zostało zaproszone również samo COMECE – czytamy w oświadczeniu przedstawicieli europejskich episkopatów.

WELLINGTON | Kościół katolicki potwierdza miłość, wierność i zaangażowanie, jako podstawę wszystkich relacji międzyludzkich, ale uważa, że małżeństwo powinno być definiowane, jako związek mężczyzny i kobiety. Takie oświadczenie złożył przewodniczący episkopatu Nowej Zelandii abp John Dew. Jest to bezpośrednia reakcja Kościoła po pierwszym czytaniu w parlamencie projektu ustawy lega-

lizującej związki osób tej samej płci. Hierarcha dodał, że przyjęcie alternatywnej do obowiązującej definicji małżeństwa będzie miało nie tylko implikacje prawne i społeczne, ale także w obszarze edukacji i struktury rodziny, która w historii była zawsze podstawową jednostką społeczną. Istnieje także obawa, że legalizacja związków osób tej samej płci będzie pierwszym krokiem do zdefiniowania na nowo samego pojęcia rodziny.

ALBANY | W wieku 84 lat zmarła w Albanii w USA s. Mary Rose McGeady, jedna z najbardziej zasłużonych działaczek charytatywnych na rzecz potrzebujących dzieci i młodzieży. Od 1990 przez 13 lat zakonnica, nazywana „Matką Teresą dzieci ulicy” kierowała Covenant House – największą w USA siecią schronisk dla bezdomnej i porzuconej młodzieży. Mary Rose zainspirowana postawą sióstr Córek Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, prowadzących szkołę średnią w Waszyngtonie, do której uczęszczała, zaangażowała się w pracę na rzecz dzieci dotkniętych przez los. Do zakonu wstąpiła w 1946 r. Odchodząc na emeryturę s. Mary powiedziała: „Chciałabym mieć magiczną różdżkę i uleczyć pęknięte serce dziecka”. □

Przeczekać kryzys w Unii Europejskiej

Jan Engelgard

Polska ma obecnie opinię kraju najbardziej proeuropejskiego, pronijnego. Donald Tusk uważany jest za „wzorcowego Europejczyka”, Niemcy obsypują go nagrodami, pojawiały się nawet głosy, że Angela Merkle chce go widzieć w fotelu szefa Komisji Europejskiej. Nie tak dawno Radostaw Sikorski nawoływał w Berlinie do „pogłębienia integracji” i zrzeczenia się przez państwa UE dużej części suwerenności.

Czy rzeczywiście Polska to prymus integracji europejskiej? Śmiem w to wątpić. Słowa nic nie znaczą, liczą się czyny, a te wskazują, że rząd polski, i dobrze, zachowuje daleko idącą wstrzeźliwość wobec kluczowego problemu, jakim jest dalsza, pogłębiona integracja.

Dowód? Proszę bardzo. W UE zapadają decyzje na temat tzw. unii bankowej, mającej na celu scentralizowanie systemów bankowych państw strefy euro. Polska w tej strefie nie jest, ale do unii bankowej przystąpić może. I oto polski minister finansów, Jacek Rostowski, mówi zdecydowanie „nie”. Podczas nieformalnego spotkania szefów finansów krajów UE na Cyprze oświadczył, że Polska nie przystąpi do unii bankowej w jej obecnej formie, zaproponowanej przez Komisję Europejską. „Nie możemy przystąpić do czegoś, w czym nie mamy głosu, a w czym bylibyśmy poddani decyzjom tej instytucji. To zupełnie odpada” – powiedział Rostowski Polskiej Agencji Prasowej. Według Rostowskiego Komisji Europejskiej trudno będzie stworzyć odpowiednie dla Polski warunki przystąpienia do mechanizmu nadzoru banko-

wego bez zmiany istniejących traktatów. Szanse na wprowadzenie takich zmian są jednak jego zdaniem niewielkie. „W tej sytuacji wygląda na to, że podstawy prawne tego mechanizmu są ograniczające (...). Trudno sobie wyobrazić taki jednolity mechanizm nadzorczy w strefie euro, do którego moglibyśmy sensownie przystąpić, i to nie jest niczym winą” – podkreślił. Jego stanowisko poparł dr Robert Gwiazdowski z Centrum im. Adama Smitha. „Jest mi bardzo miło, że wreszcie mam za co pochwalić ministra Rostowskiego” – powiedział. „Tym razem minister Rostowski ma absolutnie rację”.

Tak więc, z jednej strony Polska niezmiennie deklaruje chęć dalszej integracji i zamiar przystąpienia do strefy euro, ale w praktyce robi wszystko, żeby to nie nastąpiło. Te deklaracje mogą być dla niektórych mylące, ale jest to mimo wszystko pewien rytuał – nie wypada mówić, że nie jest się za sztandarowym pomysłem integracyjnym. Realia są jednak nieubłagane. Polska opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna wejściu do strefy euro. „Ponad połowa Polaków (58 proc.) uważa, że przy-

Z KRAJU

- Ośrodki pomocy społecznej w całej Polsce przeżywają obłędzenie. Jest to skutek podniesienia progów uprawniających do świadczeń i rosnącej biedy. Od 1 listopada zasiłki rodzinne dostaną ci, których dochód na osobę w rodzinie jest niższy niż 539 zł (ok. 135 €). Dane GUS za ubiegły rok pokazują, że już 3 mln Polaków żyje w biedzie.
- Kilkadziesiąt tysięcy osób, w tym członkowie Solidarności z całej Polski, przybyło na Jasną Górę z 30. Pielgrzymką Ludzi Pracy. Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda nazwał przy tej okazji obecną władzę „rządem antypracowniczym”.
- Sejm uchwalił rządową ustawę w sprawie ratyfikacji traktatu dotyczącego akcesji Chorwacji do UE.
- Sejm odrzucił zgłoszony przez SLD projekt zakładający likwidację Instytutu Pamięi Narodowej oraz zaprzestanie prowadzonej przez Instytut lustracji.
- Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży opowiedziała się za odrzuceniem projektu PIS nowelizacji ustawy o systemie oświaty dotyczącego nauczania historii, czyli naprawienia ostatnich błędów MEN w tej dziedzinie.
- Prezydent Komorowski otworzył przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie wystawę poświęconą cmentarzowi w Kijowie–Bykowni na Ukrainie, która upamiętnia ponad 3,4 tys. ofiar zbrodni katyńskiej poległych w tym miejscu.
- Wg CBOS, gdyby wybory parlamentarne odbywały się we wrześniu PO uzyskałaby 31, a PIS – 23 proc. poparcia. Do Sejmu weszłoby jeszcze: SLD, z 8 proc. i PSL z 5 proc.
- Koalicja PO–PSL stopniowo ogranicza prawa obywateli. Utrudnia demonstrowanie (nowa ustawa), dostęp do informacji, próbuje cenzurować Internet, zwiększa także liczbę podsłuchów. Europoset Migalski uważa, że polityka PO jest zaprzeczeniem działań proobywatelskich.
- Prokuratura skierowała do premiera wystąpienie dotyczące uchybień przy organizacji wizyt prezy-

denta i premiera w Katyniu w 2010 r., których miał dopuścić się szef Kancelarii Premiera Arabski.

- Paweł Miter, znany z happeningu polegającego na łatwym uzyskaniu etatu w TVP po powołaniu się na wpływ w otoczeniu prezydenta, przyznał się także do prowokacji wobec szefa gdańskiego sądu Milewskiego. Miter podał się za asystenta min. Arabskiego. Telefoniczna rozmowa o aferze Amber Gold rozwiata złudzenia co do jakiegokolwiek niezależności sądu. Prezes Milewski zgadzał się na wszystkie sugestie z „kręgów premiera” i przyjął postawę więcej niż służalczą. Media zamiast fikcją niezależności sądów, zajmują się... „niemoralnością” prowokacji... Prokuratura zaś wszczęła w sprawie Mitera śledztwo.

- Karę roku i 3 m-cy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych wymierzył sąd twórcy portalu „Antykomor.pl” Fryczowi za żarty z prezydenta.

- I z tej samej „łęczki” ograniczania praw obywatelskich. MSW zmienia zasady użycia środków przymusu i proponuje, by wprowadzić na szeroką skalę prawo do korzystania przez różne służby np. z paralizatorów. Paralizatorów będą mogli używać nie tylko funkcjonariusze BOR, ABW, policji, ale też Straż Ochrony Kolei, straż rybacka, leśna, łowiecka, a nawet Straż Marszałkowska. Oprócz paralizatorów mieliby do dyspozycji – tak jak miejscy strażnicy – kajdanki, pałki i ręczne miotacze gazu.

- Odbył się IV już Kongres Kobiet. Politycy PO i RP poparli na nim postulat naprzemiennego umieszczania kobiet i mężczyzn na listach wyborczych. Inne partie od pomysłu się dystansują. Obietnicę w tej sprawie złożył jednak podczas IV Kongresu Kobiet sam premier. Oprócz „metody suwaka”, wśród 10 postulatów przedstawionych premierowi znalazło się m.in. 40 proc. „kwot” w zarządach i radach nadzorczych spółek publicznych, zapewnienie instytucjonalnej opieki dla matych

dzieci, stworzenie i finansowanie sieci wiejskich centrów edukacyjno-kulturalnych, szybka ratyfikacja Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Kongres domaga się także: liberalizacji ustawy aborcyjnej, refundacji zapłodnienia in vitro, bezpłatnej antykoncepcji, edukacji seksualnej w szkołach. Nic nowego...

- Labuda została laureatką Nagrody Specjalnej Kongresu Kobiet za to, że w „walce o prawa kobiet była konsekwentna i bezkompromisowa”.

- Cd. „postępu”. Pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania Kozłowska-Rajewicz chce, by w przypadku, w których lekarz odmówi wykonania aborcji ze względu na klauzulę sumienia, to zatrudniająca go placówka zdrowia powinna wskazać innego lekarza, który wykona świadczenie.

- Kolejne objawy zdziczenia. 200 osób uczestniczyło w Krakowie w „Marszu świeckości”. Trasa wiodła z placu Wolnica uliczkami Kazimierza, a potem ul. Franciszkańską pod „Oknem papieskim” na Rynek Główny. Jego uczestnicy nieśli transparenty z hasłami: „Edukacja seksualna, a nie parafialna”, „No God no problem”, „Noś swój krzyż osobiście nie podrzucaj innym”, „Świat nie jest czarno-biały”. Skandowano m.in. „Nie będziemy żyć na kolanach”, „Świecka Polska, świeckie prawo”, „Polska laicka, a nie katolicka”. Jak informują media, „palikociarnia” ukryta pod szyldami różnych marginalnych grup chce też jesienią zalać kraj antykatolickimi billboardami.

- Prezes PSL Pawlak został wybrany po raz piąty na prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

- Będzie powrót Giertycha? W „Gazecie Wyborczej” ukazała się „spowiedź” byłego polityka LPR. Ostatnio mec. Roman Giertych reprezentuje syna premiera, przyjaźni się z min. Sikorskim, zaprasza na imieniny Kalisza... □

jęcie wspólnej waluty europejskiej będzie niekorzystne dla naszego kraju. 12 proc. jest zwolennikami wejścia do strefy euro. Ponad jedna piąta badanych (22 proc.) twierdzi, że zamiana złotówki na euro nie będzie ani korzystna, ani niekorzystna – napisano w raporcie TNS Polska. To jest miażdżący sondaż. Tylko 12 proc. Polaków jest za euro! Przystuchujący się bardzo uważnie nastrojom społecznym Donald Tusk musi to brać pod uwagę, stąd nawet on powiedział niedawno, że póki co, trzeba przeczekać kryzys, a potem się zobaczy. Ale nastroje opinii publicznej to nie jedyny argument. Jeśli zarówno minister finansów, jak i szef Narodowego Banku Polskiego, Marek Belka, mówią to samo – oznacza to, ni mniej ni więcej, tylko gromkie „nie” ze strony dwóch najważniejszych ludzi odpowiedzialnych za gospodarkę. Czas euforii i optymizmu już minął, obecnie każdy kraj myśli o ratowaniu własnej gospodarki. Polska, nie będąc w strefie euro, paradoksalnie ma lepszą sytuację niż te państwa w naszej części Europy, które do strefy weszły – Litwa, Słowacja, Łotwa.

Nagle staliśmy się najtańszym krajem – to do Polski przyjeżdżają tysiące Litwinów, Czechów i Niemców na zakupy. Tania złotówka ratuje także polski eksport, który co prawda stanął w miejscu jeśli chodzi o państwa UE, ale dynamicznie rośnie do państw na wschodzie Europy (głównie do Rosji).

Pytanie główne brzmi następująco – czy kryzys strefy euro i co za tym idzie całej Unii jest tylko przejściowy, czy też jest strukturalny? Niewielu ekspertów ma odwagę mówić, że to drugie. Ale ci co ją mają mówią jasno – Unia skazana jest na długi kryzys, a kamieniem u jej szyi jest właśnie wspólna waluta. Od samego początku był to projekt polityczny a nie ekonomiczny, no i mamy skutki. Jeden z amerykańskich ekspertów napisał nie tak dawno: „Ta balanga nie mogła trwać



długo”. Sęk w tym, że nie wiemy, jak długo potrwa zbieranie po niej rozbitych naczyń i kieliszków. Jest takie polskie powiedzenie – nasza chata z kraja. Wydaje się, że tym razem to dobrze. □

ZE ŚWIATA



- Władze komunistyczne Kuby uznały „krajobraz kulturowy” Sanktuarium Maryjnego w El Cobre za pomnik „dziedzictwa narodowego”. Chodzi o miejsce nad zatoką Nipe w pobliżu Santiago de Cuba, gdzie w 1612 r. została znaleziona cudowna figurka Matki Bożej. Decyzja władz została ogłoszona w przededniu uroczystości Narodzenia NMP, podczas której Kubańczycy oddają szczególną cześć MB Miłosierdzia z El Cobre, patronce kraju. Idzie nowe?
- Liberalna Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji premiera Ruttego wygrała przedterminowe wybory w Holandii. VVD zdobyła 41 mandatów w 150-osobowym parlamencie. Drugie miejsce zajęła opozycyjna, ale także „proeuropejska” Partia Pracy (PvdA), która zdobyła 39 mandatów.
- Europa musi zmierzać w kierunku federacji – uważa szef Komisji Europejskiej Barroso i zapowiada stworzenia najpierw unii bankowej, a potem politycznej.
- Grecy sędziowie i lekarze rozpoczęli serię akcji protestacyjnych przeciwko planowanym przez rząd premiera Samarasa drastycznym oszczędnościom. Strajki już sparaliżowały sądy i szpitale.
- Z udziałem 8 tys. żołnierzy, 200 pojazdów bojowych, 100 systemów artyleryjskich i raketowych, oraz 10 okrętów w Kraju Krasnodarskim, na południu Rosji, rozpoczęły się manewry Kaukaz-2012. „Przełamanie” rosyjskich manewrów może dotyczyć zbliżających się wyborów w Gruzji.
- Węgierski sąd w Budzie nałożył na 91-letniego Bély Biszku areszt domowy i przedłużył o 3 miesiące postępowanie w sprawie jego odpowiedzialności za przestępstwa popełnione po antykomunistycznym powstaniu w 1956 r. Biszku był członkiem najwyższych władz Węgier, które pod parasolem wojsk ZSRR objęły rządy po obaleniu rządu Imre Nagya.
- W 40 portugalskich miastach trwały protesty przeciwko polityce oszczędnościowej rządu Pedra

Passosa Coelho. W manifestacjach brało udział kilkaset tysięcy osób.

- 65 tysięcy związkowców z całej Hiszpanii protestowało i domagało się od konserwatywnego rządu referendum w sprawie jego polityki ostrych cięć budżetowych dla sprostania warunkom pomocy z UE.
- Al Kaida Półwyspu Arabskiego oświadczyła, że atak na konsulat USA w Bengazi, w którym zginął ambasador Stevens, był zemstą za zamordowanie w czerwcu stratega al Kaidy, Abu Jahji al-Libiego.
- Departament Stanu USA zarządził ewakuację rodzin i personelu dyplomatycznego ambasad w stolicach Tunezji i Sudanu – Tunisie i Chartumie.
- Rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Gatiłow oświadczył, że Rosja nie jest „nierozzerwalnie związana” z prezydentem Syrii el-Asadem i jest gotowa zaakceptować wszelką decyzję podjętą przez Syryjczyków. Moskwa zmienia stanowisko?
- FBI i Ministerstwo Sprawiedliwości USA prowadzą śledztwo w sprawie antyislamskiego filmu, który wywołał gwałtowne protesty muzułmanów na świecie i ataki na placówki dyplomatyczne USA.
- Sześć amerykańskich samolotów bojowych zostało zniszczonych, a dwa znacznie uszkodzone podczas ataku talibów, do którego doszło w natowskiej bazie Camp Bastion.
- Afgański policjant zabił dwóch brytyjskich żołnierzy Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa na południu Afganistanu.
- Szef sztabu generalnego tureckiej marynarki wojennej, adm. Koesele, został aresztowany pod zarzutem postępowania się szantażem i podejrzeniem o szpiegostwo.
- Policja z RPA przeprowadziła rewizję w hotelach pracowniczych wokół kopalni platyny w Marikanie, w której od miesiąca trwa strajk górników. Policjanci rekwirowali broń.
- Sześć chińskich statków patrolujących zbliżyło się do kontrolowanych przez Japonię wysp, które

stanowią przedmiot sporu na linii Pekin-Tokio.

- Około 15–20 tys. osób demonstrowało w Moskwie, żądając uwolnienia więźniów politycznych w Rosji, odejścia Putina z Kremla oraz rozpisania przedterminowych wyborów.
- Członkinie Pussy Riot znalazły się na liście kandydatów do nagrody Sacharowa Parlamentu Europejskiego. Chyba jednak trochę Bruksela przesadza...
- „Unia Europejska nie widzi obecnie warunków do podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukraina-UE”. Takie oświadczenie złożył przewodniczący Komisji Europejskiej (KE) Barroso.
- Merkel i Pawlak otworzyli Międzynarodową Wystawę Lotnictwa i Astronautyki IILA w Berlinie. Polska jest oficjalnym partnerem tegorocznej wystawy.
- Po fali zatruciu alkoholem metylowym w Czechach i śmierci 18 osób wprowadzono zakaz sprzedaży mocnych trunków.
- W amerykańskim stanie Missouri weszło w życie nowe prawo, zgodnie z którym każdy, kto zakłóca Mszę św. lub nabożeństwo religijne jest przestępcą i grozi mu kara do pół roku więzienia oraz grzywna.
- Z sondażu, który przeprowadził instytut RAIT wynika, że w ocenie mieszkańców Litwy najbardziej przyjazną politykę wobec ich kraju prowadzą: Łotwa (90%), Niemcy (89%), Estonia (87%) i USA (81%). Działanie Rosji i Białorusi za przyjazne wobec Litwy uznaje odpowiednio 46% i 43%. Politykę Polski za przyjazną Litwinom uważa 57%.
- Podatek w wysokości 1 proc. rocznych dochodów, płacony przez wszystkie osoby, które ukończyły 18 lat, ma od 2014 r. zastąpić w Szwecji dotychczasowy abonament radiowo-telewizyjny.
- Ukraińskie drogi zostały uznane za jedne z najgorszych na świecie w rankingu amerykańskiego Instytutu Gallupa. Znalazły się na 133. pozycji wśród 148 państw. □

Benedykt XVI odwiedził Liban

Msza św. z udziałem ponad 350 tys. osób w Bejrucie i wręczenie adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Medio Oriente”, spotkanie z 16-tysięczną rzeszą młodzieży Libanu i Bliskiego Wschodu w patriarchacie maronickim w Bkerkē oraz z elitami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi w Pałacu Prezydenckim w Baabda – to główne wydarzenia pielgrzymki apostolskiej Benedykta XVI do Libanu w dniach 14–16 września br.

Pielgrzymka ta miała wymiar przede wszystkim duchowy i religijny. Papież przyjechał do kraju szcycącego się tolerancją i wolnością religijną, w którym wyznawcy Chrystusa stanowią niespełna 40 proc. wśród prawie 4 mln mieszkańców, ale ich liczba stale maleje. Dlatego wielokrotnie padły z ust Benedykta XVI słowa otuchy i apele do maronitów, melchitów, katolickich Ormian i syrokatolików, aby nie emigrowali i pozostawali na ziemi swych ojców, będąc jej „światłem, solą i zaczynem”.

Fundamentalizm zafaszowaniem religii

Zdecydowane potępienie fundamentalizmu, handlu bronią i szerzenia nienawiści znalazło się w wypowiedzi Benedykta XVI na konferencji prasowej jeszcze na pokładzie samo-

lotu zmierzającego 14 września do Libanu. Papież upomniał się o uchodźców i zaznaczył, że nigdy nie myślał o odwołaniu swej pielgrzymki na Bliski Wschód. „Fundamentalizm jest zawsze zafaszowaniem religii” – powiedział Ojciec Święty, przypominając, że zadaniem religii jest budowanie pokoju. Komentując sytuację w Syrii i zagrożenia dla tamtejszych chrześcijan, papież wezwał do zaprzestania wwożenia broni do tego kraju, gdyż w przeciwnym wypadku wojna nigdy się tam nie zakończy.

Pielgrzym pokoju

Witając papieża szef państwa prezydent Michel Sleimanem przypomniał, że jego ojczyzna jest ziemią nie tylko męczeństwa, ale także zgodnego współżycia różnych wspólnot i wzorem dla całego regionu. Zaznaczył, że chrześcijanie są zakorzenieni w tym kraju i na całym Bliskim Wschodzie od wielu wieków i pragną nadal przekazywać przestanie zgodnego współżycia. W odpowiedzi papież wyraził uznanie dla libańskiego wzorca współżycia i współpracy różnych grup wyznaniowych. Podkreślił, że równowaga ta jest bardzo krucha i dlatego trzeba okazać prawdziwy umiar i wielką mądrość. Zaznaczył, że przybywa nie tylko do Libanu, ale „także symbolicznie do wszystkich krajów Bliskiego Wschodu, jako pielgrzym pokoju, przyjaciel Boga i przyjaciel wszystkich mieszkańców wszystkich krajów regionu, niezależnie od ich przynależności narodowej i religijnej”.

Adhortacja „Ecclesia in Medio Oriente”

14 września Ojciec Święty udał się do grecko-melchickiej bazyliki św. Pawła w Harissie. Powitał go tam melchicki patriarcha Antiochii Grzegorz III Laham. Patriarcha Grzegorz powiedział, że adhortacja „Ecclesia in Medio Oriente”, którą papież podpisze, pomoże tamtejszym chrześcijanom w lepszym zrozumieniu sensu swego życia, roli, misji, postugi i świadectwa w świecie arabskim, zdominowanym przez islam. Papież zwrócił uwagę, że podpisanie adhortacji doko-

nuje się w dniu święta Podwyższenia Krzyża Świętego. Zachęcił, aby właśnie teraz „świętować zwycięstwo miłości nad nienawiścią, przebaczenia nad zemstą, służby nad panowaniem, pokory nad pychą, jedności nad podziajami”. Wezwał chrześcijan Bliskiego Wschodu do odwagi, do „trwania w prawdzie i kultywowania czystości wiary”. Podkreślił, że „adhortacja otwiera na prawdziwy dialog międzyreligijny, oparty na wierze w jednego Boga i Stwórcę. Pragnie się też przyczynić do ekumenizmu pełnego zapału ludzkiego, duchowego i miłosiernego, w prawdzie i ewangelicznej miłości”. Na zakończenie wezwał: „Nie lękajcie się, Kościoły Bliskiego Wschodu, bo Pan jest naprawdę z wami aż do skończenia świata! Nie lękajcie się, bo Kościół powszechny towarzyszy wam przez swą bliskość ludzką i duchową!”.

Następnie w Pałacu Prezydenckim w Baabda papież odbył prywatne spotkania i rozmowy kolejno z prezydentem Michele Sleimanem – maronitą, przewodniczącym parlamentu Nabihem Berrim – szyitą i premierem libańskiego rządu Nagibem Miqatim – sunnitą.

Spotkanie z muzułmanami i pobłogosławienie cedru

Po rozmowach z czołowymi libańskimi politykami papież spotkał się ze zwierzchnikami i przedstawicielami największych wspólnot muzułmańskich kraju: sunnitów, szyitów, alawitów, a także druzów. Kolejnym punktem papieskiej wizyty było sanktuarium Matki Bożej w Harissie, tam sprawował liturgię, zawierając Maryi chrześcijan w Libanie i na całym Bliskim Wschodzie. Przed udaniem się na spotkanie z przedstawicielami władz, korpusu dyplomatycznego, zwierzchników religijnych i świata kultury Benedykt XVI podał i pobłogosławił drzewko cedru – symbol Libanu, – które zostanie zasadzone w ogrodzie Pałacu Prezydenckiego.

Spotkanie z libańskimi elitami

Witając gościa szef państwa podziękował za adhortację apostolską i przypomniał słowa



lot. T. Różycki



Jana Pawła II, że Liban to więcej niż kraj – to orędzie zarówno dla Wschodu, jak i Zachodu. Wyjaśnił obawy Libanu przed wciągnięciem go w obecny kryzys syryjski, aby nie powróciła sytuacja wojny domowej, jaką Liban przeżywał w ostatniej ćwierci XX w. Sleiman podkreślił też potrzebę całościowego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego. Przypomniał prawo powrotu uchodźców palestyńskich do ojczyzny i przestrzegł przed ekstremizmem. W swym przemówieniu Benedykt XVI uwypuklił szczególną rolę Libanu. „Wydaje mi się, że Bóg wybrał ten region, aby był on wzorcem, aby świadczył przed obliczem świata o tym, że człowiek może konkretnie żyć swym pragnieniem pokoju i pojednania!” – powiedział papież. Zaznaczył, że warunkiem spójności każdego społeczeństwa jest „nieustanne poszanowanie godności każdej osoby i świętości jej życia, które przychodzi przez rodzinę oraz odpowiedzialne uczestnictwo każdego w życiu wspólnoty”.

Wizyta u Ormian

Benedykt XVI przybył do siedziby katolickiego patriarchatu ormiańskiego w klasztorze MB w Bzommar. Powitał go zwierzchnik katolickich Ormian, patriarcha Nerses Bedros XIX Tarmouni. Witając papieża patriarcha Nerses również podkreślił znaczenie wizyty, jaką w 1997 r. złożył, w tym kraju, bł. Jan Paweł II, a która pozostawiła wśród jego mieszkańców poczucie pokoju i bezpieczeństwa. W odpowiedzi Benedykt XVI zawierzył Bogu wspólnotę ormiańską, ciężko doświadczaną w ciągu wieków.

Spotkanie z młodzieżą

Na placu przed siedzibą patriarchy maronickiego w Bkerké zgromadziło się 15 tys. osób. Młodzież powitała Papieża śpiewem i tańcem. Wznoszono okrzyki po arabsku i francusku: „Benedictos!”, śpiewano pieśń „Błogosławiony, który przybywa w Imię Pańskie”. Powiewały flagi libańskie, watykańskie, a także polskie. Uformowała się procesja z krzyżem, Ewangeliarzem i ikoną Matki Bożej. Ojca Świętego, jak również obecnego na spotkaniu prezydenta M. Sleimana powitał patriarcha maronicki Béchara Boutros Rai. Zapewnił, że zgromadzeni tu młodzi ludzie „są spragnieni nadziei w kontekście przyspieszonego biegu wydarzeń, który budzi zarówno nadzieje, jak i niepokoje”. „Dążą oni do życia w pokoju, w prawie i stabilności, aby móc spełniać się w swych własnych krajach

i unikać emigracji” – powiedział zwierzchnik Kościoła maronickiego.

Swoje świadectwa przed Ojcem Świętym złożyli przedstawiciele młodzieży – dziewczyna i chłopiec, którzy witając Ojca Świętego, opowiedzieli mu o swych głównych problemach, radościach i troskach, z którymi przyszli na to spotkanie. Zwrócili uwagę, że dzisiejsze młode pokolenie na Bliskim Wschodzie pogrążone jest „w morzu trudności, lęków i niepokoju; wielu z nich żyje w warunkach wielkiego zamętu, który jest źródłem zniechęcenia i w obliczu korupcji”.

Ze swej strony Benedykt XVI zachęcił libańską młodzież do wierności Bogu, umiłowania Bliskiego Wschodu, a przede wszystkim do bycia świadkami i zwiastami radości Chrystusa. Papież podkreślił, że Chrystusowa rewolucja miłości nakazuje przyjmować bliźniego bez zastrzeżeń, nawet, jeśli należy on do innej grupy kulturowej, religijnej czy narodowej. „Bądźcie postaciami Ewangelii życia i wartości życia. Odważnie przeciwstawiajcie się temu, co jej zaprzecza: aborcji, przemocy, odrzuceniu i pogardzie dla drugiego, niesprawiedliwości, wojnie. W ten sposób będziecie szerzyć wokół siebie pokój” – zaapelował Ojciec Święty. Na zakończenie zawierzył przyszłość młodzieży Libanu i Bliskiego Wschodu Matce Bożej, Królowej Libanu i błogosławionemu Janowi Pawłowi II, „który mnie tutaj pokierował”.

Apel o dar pokoju

16 września z udziałem ponad 350 tys. osób Benedykt XVI odprawił pontyfikalną Mszę św. na terenach City Center Waterfront w Bejrucie. Była ona punktem kulminacyjnym całej podróży. Ojciec Święty przybył w papa mobilu na potożone nad brzegiem Morza Śródziemnego miejsce celebry, witany entuzjastycznie przez pielgrzymów z Libanu i Bliskiego Wschodu. Byli wśród nich chrześcijanie różnych wyznań i obrządków: maronicy, melchici, katolicy ormiańscy, syryjscy, łacinnicy, a także muzulmanie. Eucharystię, sprawowaną po francusku, arabsku i łacinie, koncelebrował z papieżem ok. 300 biskupów, a uczestniczyli w niej m. in. przedstawiciele libańskich władz z prezydentem Michelem Sleimanem z małżonką na czele, władze miejscowe i stolicy.

„Iść za Jezusem to wziąć Jego krzyż, aby Mu towarzyszyć w drodze, drodze niewygodnej, która nie jest drogą władzy czy

chwały doczesnej, lecz która musi prowadzić do zaparcia się samego siebie, do tracenia swego życia dla Chrystusa i Ewangelii, aby je ocalić” – mówił w homilii Benedykt XVI. Zwrócił uwagę, że powołaniem Kościoła i chrześcijanina jest służenie, na wzór Jezusa, bezinteresownie i wszystkim, bez żadnych różnic, sprawiedliwości i pokojowi w świecie. Przed zakończeniem Mszy św. wręczył osobiście tekst nowej adhortacji apostołskiemu patriarchom i biskupom łacińskim i katolickim Kościołów wschodnich, należącym do Zgromadzenia Patriarchów i Biskupów Katolickich Libanu oraz do Zgromadzenia Patriarchów Katolickich Bliskiego Wschodu. Uroczystą Eucharystię zakończyła modlitwa Anioł Pański. W krótkim przemówieniu przed nią papież wezwał do zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie. „Apeluję w tej sprawie do wspólnoty międzynarodowej! Apeluję do krajów arabskich, aby jako bracia zaproponowały rozwiązania, które mogą być zrealizowane, szanując przy tym godność każdej osoby ludzkiej, jej prawa i wyznawaną religię!” – wołał papież i życzył: „Niech Bóg udzieli waszemu krajowi, Syrii i Bliskiemu Wschodowi daru pokoju serca, uciszenia broni i powstrzymania wszelkiej przemocy. Niech ludzie zrozumieją, że wszyscy są braćmi!”

Ostatnim punktem tej podróży było spotkanie ekumeniczne w siedzibie Patriarchatu Syryjsko-Katolickiego w Charfet pod Bejrutem. Przybyli na nie patriarchowie, biskupi i inni hierarchowie prawosławni i wschodnio-chrześcijańscy oraz przedstawiciele wyznań protestanckich z Libanu. Obecni byli również zwierzchnicy katolickich patriarchatów wschodnich i łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy.

Zakończenie pielgrzymki na Bliski Wschód

Benedykt XVI na stołecznym lotnisku im. Rafiqa Haririego w Bejrucie, kończąc swoją zagraniczną pielgrzymkę, podziękował jej organizatorom i zachęcił do kontynuowania w tym kraju pluralizmu tradycji religijnych oraz umacniania jedności wszystkich jego mieszkańców. „Świat arabski i cały świat mogły zobaczyć, w tych wzburzonych czasach, chrześcijan i muzulmanów zgromadzonych, by celebrować pokój” – powiedział papież. „Niech Bóg błogosławi Liban i wszystkich Libańczyków! Niech Bóg błogosławi cały Bliski Wschód!” □

opr. za KAI ks. T.S



Głośnie wołanie o ludzi sumienia

Ratunkiem dla Polski jest głośnie wołanie o ludzi sumienia i modlitwa do Ducha Świętego o „nowe oblicze” polskiej ziemi, a także, jak potrzeba, wyjście na ulice i udział w pokojowych manifestacjach – mówił bp Antoni Dydycz, który wygłosił na Jasnej Górze kazanie do 30 tys. Uczestników Pielgrzymki Ludzi Pracy.



Ordynariusz drohiczyński apelował o wierność krzyżowi i powrót do pierwotnego ducha solidarności. Ogólnopolskie spotkania robotników zapoczątkował 30 lat temu bp. ks. Jerzy Popiełuszko. Dziś uczestniczą w nich głównie przedstawiciele „Solidarności”. Bp Dydycz zauważył, że odejście Polski od ducha solidarności jest dziś coraz wyraźniejsze i bardzo niebezpieczne. Jego zdaniem największy kryzys przeżywa władza. – Sejm zupełnie nie wypełnia swojej misji. Opozycja jest totalnie torpedowana. Gorzej jeszcze, bo wychodzi na to, że to nie Sejm kontroluje rząd, ale rząd steruje, wbrew Konstytucji, Sejmem. Czy można sobie wyobrazić większe zagrożenie dla demokracji? – pytał ordynariusz drohiczyński.

Biskup drohiczyński ubolewał, że „kiedy widzimy, jak pustoszeją nasze wioski i miasta, jak nasi rodacy zmuszani są do opuszczania Ojczyzny, to na pytania o niesprawiedliwość, o marnowanie majątku publicznego, o rozkradanie przedsiębiorstw odpowiedzą są cyniczne kpiny z człowieka, obywatela, Polaka”.

Przed Mszą św., Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność przypomniał, że „pielgrzymka zapoczątkowana 30 lat temu przez bp. ks. Jerzego Popiełuszkę, to podziękowanie dla Jasno-górskiej Pani za opiekę nad ludźmi pracy”. Z tego wzgórza trzeba głośnie powiedzieć słowami goryczy i rozczarowania: polski pracownik i polska praca umiera! Umiera, bo rządzący w naszym kraju z pracownika chcą zrobić bezduszny automat do produkcji dóbr, z których korzystają mają tylko nieliczni. Dziś coraz więcej polskich pracowników to pracujący biedacy. Pracują ciężko, i mimo to muszą korzystać z pomocy społecznej – mówił Duda.

Duda przypomniał, że „Solidarność nie jest ani lewicowym, ani prawicowym związkiem zawodowym”. – Jest to związek chrześcijańsko-pracowniczy i dlatego wywodzący



swój statut ze społecznej nauki Kościoła, postrzega relację pracownik – pracodawca – państwo w kategoriach wzajemnych praw i obowiązków – mówił. Wyjaśniał, że „jeżeli jest kryzys, wspólnie i sprawiedliwie powinniśmy ponosić jego koszty; jeżeli jest dobra koniunktura, to wspólnie powinniśmy czerpać korzyści”.

W pielgrzymce Ludzi Pracy zawsze uczestniczy mama ks. Jerzego – Marianna Popiełuszko. – Smutek w radość się obrócił, teraz przybywam, by podziękować Matce Bożej – powiedziała.

Wrześniowa pielgrzymka „Ludzi pracy”, jest głównym wydarzeniem, podczas którego skupieni pod sztandarami „Solidarności”, mieli i do dziś mają, jedyną okazję, by zmanifestować swą jedność i determinację w walce o wolność Ojczyzny, godność człowieka pracy i prawa pracownicze. □

opr. za KAI

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ Po remisie z Czarnogórą, polscy piłkarze występujący w eliminacjach do MŚ wymęczyli zwycięstwo 2:0 ze stabą Mołdawią i zajmują w grupie 3 miejsce. Gole zdobyli Błaszczykowski i Wawrzyniak. Teraz pora na mecze z Anglią. TVP znowu meczu polskiej reprezentacji nie pokazała. O prawa do transmisji meczów zgłosiła się, więc... TV Trwam.

☺ Po 4 kolejkach ekstraklasy liderem jest Widzew Łódź, który zaliczył komplet zwycięstw. Druga w tabeli Legia straciła pierwsze w punkty w Zabrzu. Wyniki 4 kolejki: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Śląsk Wrocław 1:1, Pogoń Szczecin – Wisła 2:0, Polonia Warszawa – Jagiellonia Białystok 1:1 (gol Frankowskiego i oklaski nawet od kibiców Polonii), Lechia Gdańsk – Piast 1:2, Ruch Chorzów – Korona Kielce 1:1, KGHM Zagłębie Lubin – Widzew 0:1, Górnik Zabrze – Legia 2:2, PGE GKS Bełchatów – Lech Poznań 0:1.

☺ Polacy za granicą. Pierwszy gol Lewandowskiego w sezonie i pierwsze powotanie do jedenastki kolejki Bundesligi prestiżowego magazynu „Kicker”. Polak znalazł się w niej dzięki bramce przeciw Bayerowi Leverkusen (3:0). Drugą bramkę dla Borussii zdobył Błaszczykowski. Wojciechowski zadebiutował na Białorusi i strzelił gola dla FK Mińsk w wygranym meczu z Sławią Mozyrz 3:0. Burkhardt strzelił gola w meczu ekstraklasy azerskiej. Jego Simurg Zagatala pokonała 2:0 Revan Baku. Boruc ciągle bez klubu i czeka na ofertę, która sprostałaby jego wymaganiom finansowym. Cieśliewicz to najlepiej rozpoznawalny polski piłkarz na Wyspach Owczych, gdzie gra i strzela bramki. 24-letni napastnik jest tu gwiazdą, otrzymał nawet propozycję gry w ich reprezentacji.

☺ Świerczewski został trenerem drugoligowego klubu piłkarskiego Motor Lublin. Szkoleniem bramkarzy zajmie się Onysko.

☺ Zastąpiony dla polskiego sportu KS Warta Poznań obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia. Z tej okazji rozegrano mecz piłkarski,

w którym Warta zremisowała z Pogonią Lwów 2:2.

☺ W czwartej kolejce Polskiej Ligi Hokeja drugiej z rzędu wysokiej porażki doznała Aksam Unia Oświęcim. W derbach Małopolski Unia poległa aż 0:8 z Comarch Cracovią. Wielkie widowisko zafundowali kibicom Ciarko PBS Bank KH Sanok i JKH Jastrzębie (5:6). GKS podejmował Zagłębie Sosnowiec i wygrał 6:1, w meczu Nosta Karawela Toruń – GKS Tychy padł wynik 0:5. W tabeli prowadzi GKS Tychy (11 punktów), przed Ciarko PBS Bank KH Sanok (10), Comarchem Cracovia Kraków (9) i JKH GKS Jastrzębie (9).

☺ Agnieszka Radwańska wciąż zajmuje czwarte miejsce wśród najbogatszych tenisistek (w rankingu WTA jest trzecia). Od początku roku zarobiła 3,2 mln\$. Jej siostra Urszula awansowała z 68. na 66. pozycję. Prowadzi Białorusinka Azarenka – 6 mln.

☺ Polska wygrała tenisową rywalizację z Białorusią 3-2, zapewniając sobie awans i powrót do I Grupy Euroafrykańskiej Pucharu Davisa.

☺ Męska ósemka obroniła tytuł mistrzowski sprzed roku z bułgarskiego Płowdiw, a kobieca czwórka podwójna zdobyła srebrny medal 72. Wioślarskich mistrzostwach Europy, które odbyły się we włoskim Varese.

☺ W Paryżu rozegrano mistrzostwa świata 2012 we wspinaczce sportowej. W niezwykle stresującej rywalizacji Edyta Ropek wywalczyła wysokie piąte miejsce i ustanowiła nowy rekord Polski.

☺ Przedstawiciele polskiego pięściarstwa i mieszkańcy regionu świętokrzyskiego pożegnali Leszka Drogosza, trzykrotnego mistrza Europy w boksie, olimpijczyka.

☺ Dość niespodziewane, ale pewne zwycięstwo odniósł na gali ksw 20 w Ergo Arenie Pudzianowski. W walce wieczoru MMA pięciokrotny mistrz świata strongmanów pokonał Greka Piliafasa przez nokaut techniczny. □



Des brèves et des longues

Une multitude d'informations

D'après les statistiques de l'Institut du tourisme, durant l'Euro 2012 en juin dernier, les touristes et les supporters ont laissé un milliard de złoty dans notre pays (deux cent cinquante millions d'euros), chacun ayant en moyenne dépensé un peu plus de deux mille six cents złoty tout compris avec l'hébergement, les transports, l'assurance et les dépenses sur place, soit environ six cent cinquante euros. Sachant que 85 % étaient satisfaits de leur séjour, que 80 % ont exprimé leur intention de revenir et 92 % leur intention d'inciter des amis et des proches à venir, d'après une enquête PBS, les retombées du championnat européen de football sur le plan touristique peuvent s'étaler sur plusieurs années. D'après les estimations des spécialistes, près d'un demi-million de touristes en plus par an devraient visiter la Pologne dans les prochaines années, ce qui ferait un bénéfice supplémentaire pour l'économie du pays de plus de quatre milliards de złoty.

La Pologne est célèbre par la beauté de ses montagnes. D'après les premiers chiffres, plus d'un demi-million de touristes se sont retrouvés sur les sentiers des Tatras en juillet dernier, presque autant qu'en 2007 et 2009, et plus de cent cinquante mille sont allés visiter Morskie Oko. Un autre record est tombé

qu'en 2011. Bon an mal an, trois millions de visiteurs se rendent dans les Tatras chaque année, dont un million à Morskie Oko. Pendant la saison touristique, dix mille visiteurs y vont chaque jour quand il fait beau.

À Jasna Góra, cent soixante-neuf pèlerinages à pied, soit plus de cent mille personnes, et soixante-quatorze pèlerinages à vélo, avec près de mille cinq cents cyclistes, ont atteint le sanctuaire.

La Pologne a beaucoup dépensé pour envoyer ses représentants valides aux JO de Londres avec le piètre résultat que l'on sait. En moyenne, le coût par médaille obtenue s'élève à quatorze millions de złoty (trois millions et demi d'euros). Les athlètes olympiques qui ont gagné une médaille ont reçu chacun une prime de 120 000 złoty. En revanche, les athlètes paralympiques médaillés n'ont reçu qu'une somme de 18 000 złoty. On nous avait pourtant bien confirmé qu'une médaille paralympique avait la même valeur qu'une médaille olympique. Finalement, les invalides sont moins chers et plus efficaces.

D'après l'Institut central de la statistique, il y avait en juillet dernier cinq millions cinq cent mille salariés dans les entreprises polonaises, avec un revenu moyen brut de trois mille sept cents złoty (environ neuf cent vingt-cinq euros).

D'après les prévisions officielles, le PIB polonais devrait augmenter de +2,5 % en 2012. Le ministre des finances a indiqué que la Pologne souhaitait intégrer l'Union monétaire le plus rapidement possible. Cette précipitation pour la zone euro est curieuse dans le contexte actuel de la crise de la monnaie unique, alors que l'on parle de la sortie de la Grèce et que la

Finlande a annoncé s'y préparer activement. À l'heure actuelle, la meilleure attitude est

la retenue pour voir comment les choses évoluent: Il est urgent de ne pas se presser.

Aux éliminatoires du Mondial de football 2014, la Pologne a fait match nul contre le Monténégro (2 buts à 2). Il n'y a pas de quoi sauter au plafond, mais au moins notre pays n'a pas perdu. Il a même gagné son deuxième match contre la Moldavie par 2 buts à 0 après une partie sans grand intérêt mais qui a rapporté des points. La Pologne en compte 4 au total et se trouve en 3^e position dans son groupe. Il lui reste à affronter l'Angleterre (2^e derrière le Monténégro), l'Ukraine (4^e) et Saint-Marin (5^e devant la Moldavie), puis encore une fois toutes ces équipes pour les retours.

D'après le dernier sondage CBOS, seuls quatre partis entreraient à la Diète : la Plateforme civique (PO) avec 31 %, Droit et Justice (PiS) avec 23 %, l'Alliance de la gauche démocratique (SLD) avec 8 % et le parti agrarien polonais (PSL) avec 5 %. Les autres formations resteraient à la porte, notamment le parti de Palikot qui a dégringolé en moins d'un an, ainsi que des organisations de centre-droit comme le parti de Zbigniew Ziobro (La Pologne solidaire) qui, malgré les efforts de ses leaders, ne fait que 3 % d'intentions de vote, ou les premiers dissidents du PiS, regroupés sous le vocable de « La Pologne est la plus importante », qui n'ont jamais décollé et plafonnent à 2 %. En fait, pendant une législature, les sondages ne font souvent entrer que quatre partis au parlement. Ensuite, la réalité des élections montre qu'il peut en entrer encore un ou deux de plus.

Le corps d'Anna Walentynowicz, ou plutôt celui supposé appartenir à la cofondatrice de Solidarność, a été exhumé afin que les experts polonais puissent pratiquer une autopsie, comme ils l'ont déjà fait sur les dépouilles des députés conservateurs Zbigniew Wassermann et Przemysław Gosiewski, ainsi que sur le président de l'Institut de la mémoire nationale (IPN), Janusz Kurtyka. Les Russes ont déjà effectué les autopsies après la catastrophe de Smolensk, mais leurs rapports laissent planer des doutes ou présentent des incohérences avec les documents détenus par les proches ou avec leurs témoignages. □



entre le 13 et le 19 août avec cent quatre-vingt mille touristes, quarante mille de plus

Historyczna prawda

Proces wobec „Die Welt” za „polski obóz koncentracyjny”.

Ruszył precedensowy proces cywilny wytoczony przez obywatela Polski wydawcy dziennika „Die Welt” spółce Axel Springer AG za określenie „polski obóz koncentracyjny”. Warszawski sąd zdecydował o przestuchaniu naczelnego gazety przez sąd w Berlinie.

Chodzi o opublikowanie przez gazetę w 2008 r. zwrotu

„polnische Konzentrationslager Majdanek” (zaraz po tym „Die Welt” opublikował przeprosiny). Powód żąda przeprosin za naruszenie dóbr osobistych, jakimi są tożsamość i godność narodowa oraz prawo do poszanowania prawdy historycznej i wpłaty przez pozwanego 500 tys. zł na cel społeczny. □



Jan Szczepanik – polski Edison

W tym roku mija 140 lat od urodzin jednego z genialnych polskich odkrywców, niezwykle popularnego w początkach XX w.



Przez kilkadziesiąt opatentowanych wynalazków, ponad 50 odkryć, dokonał on prawdziwej rewolucji w światowym przemyśle fotograficznym, filmowym i telekomunikacyjnym, a nawet... wtórkienniczym. Liczne jego odkrycia są jeszcze, do dnia dzisiejszego, używane w tych dziedzinach, a niektóre umożliwiły przyszyły ich rozwój, na przykład telekroskop czy telegraf bez drutu. Sto lat temu pisała o nim prasa nie tylko w całej Europie ale i w Nowym Yorku. Porównywano go z Edisonem. Był honorowany przez ówczesnych władców. Dzisiaj – zupełnie zapomniany. Nic nie mówi o nim „Grand Larousse” ani „Encyclopaedia Universalis”.

Jan Szczepanik urodził się w zaborze austriackim, 13 czerwca, 1872 r., we wsi Rudniki w pobliżu Krosna. Pochodził z biednej wiejskiej rodziny. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego rozpoczął pracę w rodzinnych stronach, jako nauczyciel fizyki. Prawdziwą jednak jego pasją była technika, zainteresowanie nią przejawiał już od wczesnego dzieciństwa. Wkrótce też porzucił zawód nauczyciela, zamieszkał w Krakowie i od 1896 r. oddał się całkowicie swojej pasji: doświadczeniom technicznym. Zatożył dwie pracownie, jedną w Berlinie, drugą w Wiedniu. Stamtąd szły w świat jego wynalazki. Szczególnie interesowała go kolorowa fotografia. Opracował własny system rastrów czyli elementów aparatu, przez które przechodzi światło podczas fotografowania. Pracował również nad filmem barwnym. Zrobił ponad sto tysięcy doświadczeń chemicznych, aby wyprodukować kolorową kliszę i specjalny papier do robienia barwnych odbitek. Udało mu się nawet uzyskać kolor seledynowy, czego nie zdołał do tej pory odtworzyć żaden z twórców filmów. Skonstruował kamerę z trzema obiektywami, oraz system rolek, które zapewniały stabilność nawiniętej na nie taśmy filmowej podczas kręcenia filmu. Pracował również nad filmem dźwiękowym. Wynalazł aparat do rejestracji dźwięku i inny do jego reprodukcji. Rozwiązał problem opóźnienia w emisji dźwięku w stosunku do obrazu. Mechanizmy, które te opóźnienia powodowały, zastąpił pracą promieni świetlnych. W 1897 r. opatentował w Anglii, a rok później w Stanach Zjednoczonych, „telekroskop”, czyli aparat do przesyłania ruchomego obrazu na odległość, wraz z dźwiękiem, za pośrednictwem elektryczności. Wynalazek ten wywołał prawdziwą sensację i odegrał później wielką rolę w powstawaniu telewizji. „New York Times”, z 3 kwietnia 1898 r., poświęca Szczepanikowi całą kolumnę. W Wiedniu, aparat Szczepanika jest wystawiony publicznie,

co odbija się szerokim echem w prasie. Od tego czasu datuje się także jego przyjaźń z Markiem Twain'em, angielskim pisarzem, autorem „Księcia i Żebraka” i „Przygód Tomka Sawyera”, który w latach 1897–99, przebywał w stolicy cesarstwa austriackiego. Twain poświęca wynalazcy „telekroskopu” dwa artykuły: w londyńskim „Times” i nowojorskim „Century Magazine Illustrated” oraz kilka opowiadań. Jednak wynalazki Jana Szczepanika, mimo, że fascynowały nowością, nie od razu zostały wykorzystane. Jego technologie, chociaż perfekcyjne, były za drogie i nie zawsze doceniano ich znaczenie. Kina wolaty na razie tańszy, amerykański system, technicolor. Natomiast to, co przyniosło mu ogromny rozgłos i niemały majątek, było czymś co traktował jako projekt uboczny, nie przywiązując do niego wielkiej wagi, a mianowicie – tkactwo. Okolice Krosna, jego rodzinne strony, były wtedy jednym z największych w świecie okręgów przemysłu tkackiego; matych przedsiębiorstw rodzinnych i chatupnictwa. Produkowano tam wzorzyste tkaniny żakardowe (francuski Jacquard), na dość prymitywnych jeszcze warsztatach. Najwięcej trudności przysparzało przygotowanie tzw. „patrona”, czyli schematu obrazu mającego znaleźć się na gobelinie. Pragnąc ułatwić pracę tkaczy, Szczepanik zapoznał się z tajnikami sztuki tkackiej i zupełnie zrewolucjonizował jej produkcję. Do maszyny wprowadził sterowanie za pomocą magnesów, a do zrobienia „patrona” wynalazł urządzenie działające na tej samej zasadzie co dzisiejszy skaner. W ten sposób, zautomatyzował produkcję gobelinów i zmniejszył czas pracy. Żeby utkać gobelin, potrzeba było nawet pięciu tygodni. On zredukował go do... pół godziny. A co za tym idzie, zmniejszył koszt. Nic więc dziwnego, że jego wynalazkami zainteresował się świat przemysłu na całym świecie. Francuzi zakupili odkrycie, w celach komercyjnych, na Wystawę Światową w Paryżu. W Wiedniu powstało Towarzystwo, które uruchomiło fabrykę, a później nawet trzy, które produkowały gobeliny metodą Szczepanika. Bardzo popularne były też maleńkie gobelinki, w formie kart pocztowych, nazywane „szczepanikami”. Tam też powstał największy gobelin tkany maszynowo. Utkął go sam Szczepanik w 1898 r., w ciągu 6 godzin, na podstawie obrazu Henryka Rauchingera. Gobelin przedstawiał apoteozę panowania Franciszka – Józefa. Cesarz przybył osobiście do Muzeum Przemysłu Artystycznego, by odebrać dar. Istnieją tylko cztery egzemplarze tego gobelinu. Pierwszy, cesarski, znajduje się obecnie w Muzeum Rzemiosła w Wiedniu. Drugi – w Muzeum Narodowym w Krakowie. Trzeci był własnością współnika odkrywcę, Franza Habicha; a czwarty, Szczepanika, przekazany został przez jego żonę zbiorom

Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Cesarz w dowód wdzięczności ofiarował genialnemu odkrywcy dwa pistolety i... zwolnił go ze służby wojskowej.

Znajomość tkanin pozwoliła Szczepanikowi dokonać jeszcze jednego wynalazku, a mianowicie – pierwszej na świecie kamizelki kuloodpornej. Grubej tkaniny jedwabnej z metalowymi blaszkami. Pocisk zrywał liczny splot nitki ale tracił na szybkości i sile. W 1901 roku, ta kuloodporna tkanina uratowała życie Alfonsowi XIII, królowi Hiszpanii. Z wdzięczności za uratowanie monarchii, król udekorował odkrywcę orderem Izabeli Katolickiej. Materiał kuloodporny zamówił także car Mikołaj II. Szczepanik jednak, ze względów patriotycznych, nie przyjął od cara orderu Świętej Anny. Zaakceptował tylko złoty zegarek z diamentami i złotą broszkę dla narzeczonej. Narzeczoną, Wandę Dzikowską, była córką lekarza z Tarnowa. Tam też, w katedrze, odbył się ich ślub w 1902 roku, i tu zamieszkali. Odtąd dalsze jego życie i intensywna praca odkrywca nad fotografią, związane były z Tarnowem, miastem, które ukochał szczególnie. Tam też zmarł, po ciężkiej chorobie, 18 kwietnia 1926 r. Dopiero po jego śmierci liczne jego wynalazki, opatentowane w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, związane z kolorowym filmem i fotografią, zaczęto doceniać. Już w 1928 r. firma Kodak zaczęła sprzedawać film barwny „Kodacolor”, produkowany metodą Szczepanika. Niemiecka Agfa Corporation, wykorzystwała jego idee, aby wyprodukować Agfacolor. Każdy aparat filmowy, na taśmie 16 lub 8 milimetrów jest zbudowany według pomysłu Szczepanika. Podstawy telewizji, kserokoparki, skanera, fotokomórki, pierwsza na świecie automatyczna maszyna tkacka, kamizelka kuloodporna, to jego odkrycia. Nie możemy pozwolić, żeby o nim zupełnie zapomniano. Jest nadzieja, że do tego nie dojdzie... W ostatnim dziesięcioleciu, zaczynamy go od nowa odkrywać. Coraz więcej się o nim mówi. W Tarnowie, jego popiersie na placu Henryka Sienkiewicza, odsłonięto 18 kwietnia 2002 r., przypominając jego związki z miastem. □

Maria Michalkiewicz



Wciąż pisze Pan ołówkiem?

z *Jean Raspail* – pisarzem, podróżnikiem i... monarchistą – rozmawia *Franciszek Ćwik*

Wciąż pisze Pan ołówkiem?

– Ołówkiem i piórem. Potem własnoręcznie przepisuję to na maszynie.

Nie prościej byłoby od razu pisać na maszynie?

– Nie, bo jak przepisuję teksty, to dostrzegam błędy, dokonuję poprawek, to taka moja techniczna metoda korekcyjnej.

Pana pierwszą pasją były podróże, żeglowanie, odkrywanie świata. Skąd wzięty się te zainteresowania?

– Miałem 19 lat, kiedy skończyła się druga wojna światowa. Przez 6 lat jej trwania nie można było nigdzie wyjechać. Byłem też bardzo złym uczniem: zdolnym, ale z kiepskimi ocenami. Nie chciałem iść na uniwersytet, to mnie nie pociągało. W latach 1946–1947 napisałem książkę, uważając się za pisarza. Okazało się, że była zła i żaden paryski wydawca nie chciał jej wydrukować mimo usilnych starań mojego ojca, mającego przyjaciół wśród członków Akademii Francuskiej, którzy przekonywali mnie, że do pisania się nie nadaję. Powiedziałem sobie wtedy: trudno, nie jestem pisarzem, w końcu niby dlaczego muszę nim być. Postanowiłem organizować podróże. W czasie pierwszej z nich, w roku 1949, wraz z moimi przyjaciółmi przepłynęliśmy kajakami z Quebecu do Nowego Orleanu trasą, którą w XVIII wieku pokonywali francuscy imigranci. Tak to się zaczęło, ale nie wiedziałem, co z tego wyniknie. Szybko stałem się dość znany. Po powrocie do Paryża poproszono mnie o napisanie reportaży. Wygłaszałem odczyty, brałem udział w konferencjach. Potem była kolejna podróż, również w trudnych warunkach: na Alaskę w latach 1951–1952. Pisałem coraz więcej reportaży, które pozwalały mi na samodzielne utrzymanie. Uświadomiłem sobie, że mogę jednak pisać: może nie powieści, ale przynajmniej reportaże. Napisałem też cztery książki z moich podróży i powróciłem do powieści, które ponownie okazały się niedobre, więc znowu podróżowałem. Tak naprawdę zacząłem pisać w 1970 roku.

Jako początkujący pisarz miał Pan idoli, twórców, którym chciał Pan dorównać?

– Nie miałem, ale najbardziej interesowali mnie pisarze XIX-wieczni.

Jak ocenia Pan jakość obecnej literatury francuskiej?

– Bardzo źle. Wydaje się wiele powieści, ale większość służy chyba tylko zabiciu czasu. Dla mnie literatura nie jest czymś nieistotnym, mało wartym. Moim zdaniem, każda książka powinna mieć pewną głębię. Teraz niestety ukazują się na rynku coraz więcej „dzieł” na poziomie seriali telewizyjnych.

Nad czym Pan obecnie pracuje?

– Wciąż piszę, ale już tylko dla siebie, nie do druku.

Dlaczego?

– Nie chcę zejść z pewnego poziomu jakości. Wiem, że to, co pisali nawet znani pisarze w późnym wieku, było znacznie gorsze od tego, co tworzyli, będąc w pełni sił.

Jest Pan autorem 35 książek, w tym 12 powieści. Uważa się Pan za pisarza zaangażowanego politycznie?

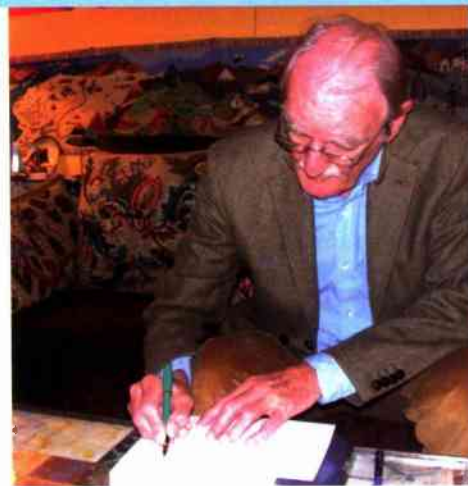
– Nie sądzę, chociaż mam prawicowe, a nawet bardzo prawicowe poglądy. Nie jestem politykiem, ekonomistą, socjologiem. Problemy takie jak imigracja traktuję jako wspaniałoty temat powieści.

Jest Pan również znany z poglądów monarchistycznych. Jak stał się Pan rojalistą?

– To dzięki mojemu ojcu, który nim był. Ja stałem się monarchistą, gdy miałem 40 lat. Rojalizm wypełnił we mnie wielką pustkę. Zastąpił z korzyścią narastającą we mnie niechęć do sposobu, w jaki Francja jest rządzona i jak się zachowuje zwłaszcza na arenie międzynarodowej.

Można jeszcze wierzyć na początku XXI wieku w przywrócenie monarchii?

– Przyznam szczerze, że coraz mniej w to wierzę, chociaż byłoby to z wielkim pożytkiem dla Francji. Istnieje obecnie w Europie wiele monarchii, które mają się dobrze. Dzisiejsza monarchia we Francji nie byłaby taka jak ta w XV wieku – są inne czasy, inni ludzie. Funkcjonowałyby na modłę obecnie istniejących, gdzie król miałby symboliczną władzę, ale stałby na czele państwa, będąc ucieleśnieniem narodu. Gdyby zdarzyło się coś niedobrego, bardzo złego dla kraju, wtedy można byłoby zwracać się do monarchii o ratunek. Tak było np. w Hiszpanii po odejściu Franco. Pamiętam, jak kilka lat temu ówczesny szef sztabu armii francuskiej po uroczystościach w Pałacu Inwalidów zorganizowanych w hołdzie poległemu żołnierzowi w Afganistanie powiedział mi, że uczestniczył w nich, ale brakowało mu tam kogoś. Tej pustki nie mógł wypełnić prezydent Republiki: brakowało króla. Najważniejsza i najcenniejsza jest odwieczna, trwająca wciąż władza rodziny królewskiej mimo zmiany królów, których można kochać. Nie można zaś kochać prezydentów. Król, dziedziczenie tronu, królestwo Francji, obecność Boga we władzy, sens historii, los narodu ucieleśniony przez jego władcę, wymyka się kaprysom powszechnego głosowania i jest obecnie czymś obcym dla 99,5 proc. moich rodaków. Francja jest najbardziej zlaicyzowanym krajem europejskim. Nie ma Boga, nie ma króla!



W książce „Król z za morza” władca nie jest postacią realną. Nie lepiej byłoby pisać o konkretnym pretencje do tronu Francji?

– Nie chcę wchodzić w dyskusje dynastyczne. Dlatego wymyśliłem hipotetycznego Bourbona. Tak jest prościej, bo z nim nie ma ryzyka zagmatwania. „Król z za morza” jest powieścią. Napisałem ją jako rodzaj przejażdżki we śnie.

Nie mieszka on we Francji, tylko za morzem na uchodźstwie. Dlaczego?

– Gdyby był we Francji, to nie mógłby uniknąć tutejszej codzienności. Zatraciłby się w działalności charytatywnej, balach, przyjęciach, książęcych ślubach, audycjach telewizyjnych, reklamie, finansach. Mój wymyślony książę jest księciem czystym jak kryształ, dlatego wybrał azyl, który go tylko czyni wielkim, wytyczając granice między tym, co duchowe, i tym, co materialne.

W powieści „Sire” król Francji miał być koronowany w Reims w lutym 1999 roku. W jakich warunkach mogłoby dojść do powołania króla na tron francuski?

– Byłoby to możliwe, gdyby zaistniała jakaś wielka tragedia narodowa, której czoła nie mógłby stawić żaden polityk. Wówczas jedynym ratunkiem mógłby być król, jednak pod warunkiem, że pretendujący do tego tytułu książę byłby wyjątkowego formatu.

Rodzajem pochwały dla monarchii była też powieść „Ja, Antoni de Tuonens, król Patagonii”?

– Nie, temat ten wydawał mi się interesujący, dlatego o tym napisałem, chociaż królestwo Antoniego, wprawdzie tylko trzymiesięczne, rzeczywiście istniało. To była ciekawa historia. Moja powieść jest rodzajem tygla, w którym fakty mieszają się z fikcją.

Co sądzi Pan o kondycji współczesnej Europy i sposobie jej integracji?

– Nie jestem ekonomistą ani politologiem, więc nie chcę się wypowiadać o obecnym kryzysie. Nie jestem przeciwnikiem integracji europejskiej, ale powinna się ona odbywać na innych zasadach. Europa musi wrócić do swoich wartości i historii. Dla mnie Europa to Europa Goethego, Byrona, Conrada... □

W 120. rocznicę urodzin

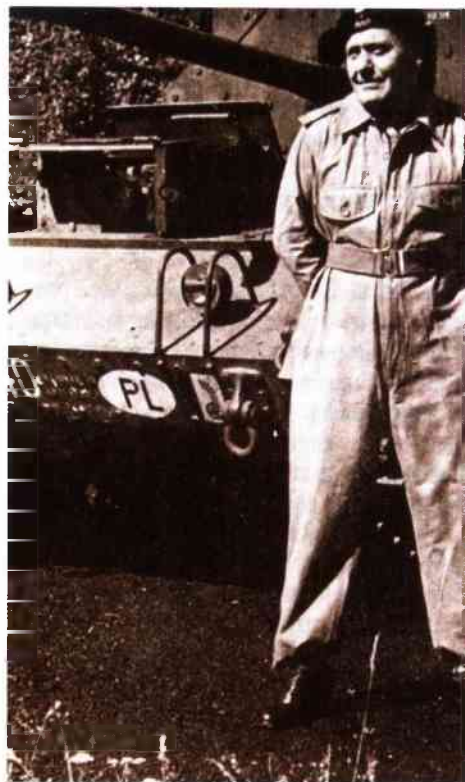
Październik miesiącem pamięci gen. Maczka

General Stanisław Maczek – jak głosi tekst projektu przygotowanego przez senatora Leszka Piechotę (PO) i jednogłośnie przyjętego przez senatorów komisji ustawodawczej i obrony narodowej – zasłużył się polskiemu narodowi „działalnością niepodległościową przed powstaniem II Rzeczypospolitej, uczestnictwem w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku oraz walką na frontach drugiej wojny światowej w kraju i za granicą”.

Stawę i poczesne miejsce w historii „Soreża polskiego przyniósł mu zwłaszcza zwycięskie bitwy, które stoczył jako dowódca 1. Dywizji Pancerniej, w ramach pamiętnej ofensywy normandzkiej 1944 roku. To wtedy zdobył wysokie uznanie w dowództwie alianckim, zaskarbił sobie wdzięczność ludności wyzwolanych miast we Francji, Belgii i Holandii oraz wzbudził podziw i szacunek swoich żołnierzy” – brzmi projekt uchwały.

W jego tekście senatorowie podkreślają, że gen. Maczek „do końca życia spędzonego na obczyźnie cieszył się szacunkiem rodaków, a zwłaszcza swoich żołnierzy i kombatantów, nie uchybiając w niczym dobremu imieniu Polaka i polskiego żołnierza”. Przypominają też o trudnych losach gen. Maczka, który po wojnie, przebywając w Wielkiej Brytanii, musiał pracować fizycznie. „Pozbawiony obywatelstwa polskiego dzielił tragiczne losy Polaków na uchodźstwie” – napisali senatorowie.

Gen. Maczek dowodził 1. Polską Dywizją Pancerną, którą organizowano w latach II wojny światowej w Szkocji. Po intensywnym szkoleniu, w składzie Pierwszej Armii Kanadyjskiej, ruszyła ona na otwarty w czerwcu 1944 r. front zachodni.



Zwycięski marsz dywizji pod dowództwem gen. Maczka wiodł przez północną Francję, Belgię i Holandię aż po wielką bazę niemieckiej marynarki wojennej w Wilhelmshaven.

W trakcie pierwszych walk o Belgię gen. Maczek zanotował: „Historia patrzy na nas nie tylko z murów średniowiecznego miasta, z łuku bramy wejściowej, pomnika wojny 1914–1918, ale i z tysięcy krzyży na cmentarzach alianckich z poprzedniej wojny, wymijanych przez nas w pościgu. Niegdyś każdy metr ziemi wydarty w natarciu był sukcesem, okupionym masami poległych. Dziś? Taktyka szybkości triumfuje” – pisał gen. Maczek podczas akcji zdobywania belgijskiego miasteczka Ypres.

Gen. Maczek urodził się 31 marca 1892 r. w miasteczku Szczercz pod Lwowem; we Lwowie studiował filozofię i literaturę;

był studentem współtwórcy lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej prof. Kazimierza Twardowskiego, u którego zajął się tematem z zakresu psychologii uczuć. „Dość oryginalne przygotowanie dla przyszłego oficera i dowódcy różnych szczebli na wojnie jednej i drugiej” – skomentował to gen. Maczek w swojej książce „Od podwoły do czotga”.

Gen. Maczka jego żołnierze nazywali „Bacą” ze względu na jego opiekuńczy stosunek do wojska. Osobisty gонец generała por. Mieczysław Lutczyk wspominał dla PAP, że gen. Maczek był „wspaniałym dowódcą, strategiem, który nie przegrał ani jednej bitwy”. – Dla żołnierzy był wymagający, ale kochał ich i żołnierze go kochali – mówił Lutczyk, który także przypomniał, że ostatnią wolą gen. Maczka było pochowanie go razem ze swoimi żołnierzami na cmentarzu w holenderskiej Bredzie.

Po wojnie gen. Maczek zdecydował się na pozostanie na emigracji w Wielkiej Brytanii i z tego powodu władze komunistycznej Polski pozbawiły go polskiego obywatelstwa. Nie otrzymywał świadczeń przysługujących alianckim żołnierzom. Utrzymywał się pracując m.in. jako barman w edynburskich hotelach. Zmarł 11 grudnia 1994 r. w Edynburgu, w wieku 102 lat. □

M.Dz.- za TVP Parlament



Inwigilują!

Pracuje 5 tysięcy razy dziennie w 2011 roku policja, służby specjalne, prokuratury i sądy zwracały się w Polsce do operatorów telekomunikacyjnych o udostępnienie billingów. Daje to łącznie liczbę 1,8 miliona! Najwyższa Izba Kontroli (NIK) postanowiła przeanalizować tego typu praktyki. Inspektorzy NIK wkroczyli już m.in. do CBA, ABW i sądu (Szczecin).

– Inspektorzy NIK sprawdzą 18 instytucji i służb państwowych uprawnionych do pobierania danych telekomunikacyjnych (poza

Wywiadem). Równoległe Generalny Inspektor Danych Osobowych będzie kontrolował operatorów telekomunikacyjnych pod kątem ochrony danych o obywatelach.

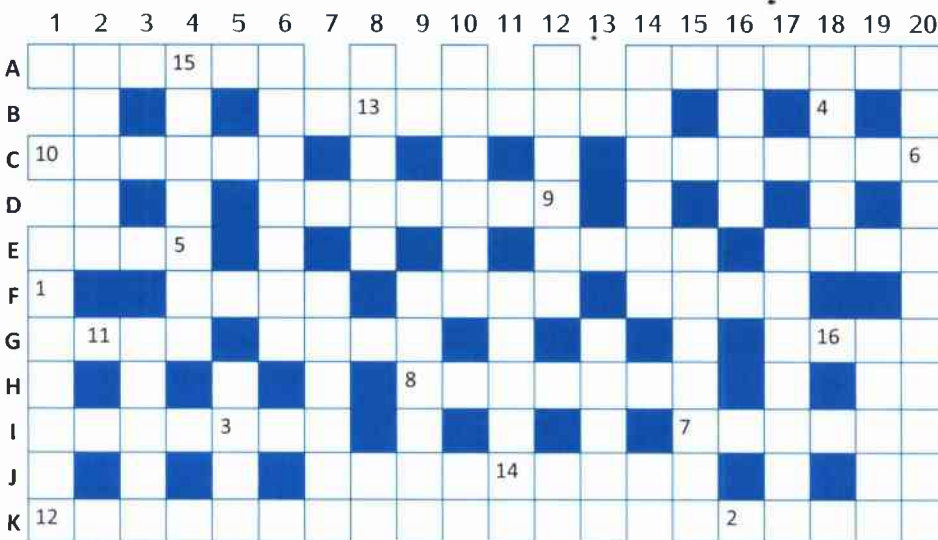
Podjęcie takiej szeroko rozumianej kontroli – jak donosi dziennik – to efekt fali publikacji z ostatnich kilkunastu miesięcy o ogromnej skali inwigilacji, jakiej poddani są posiadacze telefonów i użytkownicy internetu w Polsce. Nasz kraj jest bowiem europejskim liderem pod względem zapytań o dane telekomunikacyjne. W ubiegłym roku służby zwracały się o takie dane 1,8 miliona razy. □

KRZYŻÓWKA : PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM PAMIĘCI GENERAŁA STANISŁAWA MACZKA

PROONUJE: M.D.

Poziomo: A-1. Utwór liryczny o treści poważnej, refleksyjnej. A-14. Leciwy mężczyzna. B-6. Stopień wojskowy Stanisława Maczka w czasie gdy dowodził 81. Pułkiem Strzelców Grodzieńskich. C-1. Opowiadane dzieciom na dobranoc. C-14. do chrztu (popularnie). D-6. Silnie pachnąca roślina z rodziny jasnotowatych pochodząca z obszaru śródziemnomorskiego. E-1. Stolica Egiptu. E-12. Kańczug, knut, bat, harap. E-17. Płytki zbiornik wodny – często hodowlany. F-4. Imię ostatniej z rodu Jagiellonów królowej Polski od 1575 roku. F-9. Używka – główne źródło kofeiny. F-14. Miejsce klęski Hannibala w 202 roku p.n.e. G-1. Drobnutki węgiel. G-6. Utwór muzyczny na trzy instrumenty. G-17. Przewód służący do zdalnego lub opóźnionego odpalenia ładunku wybuchowego. H-9. Pochodnia żagiew. I-1. Wydarzenie wywołujące zgorzienie i oburzenie. I-15. Rzemieślnik zajmujący się wytwarzaniem uprzęży końskich. J-7. Miejscowość pod Lwowem, z której – w rodzinie Polaków pochodzenia chorwackiego – urodził się Stanisław Maczek. K-1. Typ człowieka o smukłej budowie ciała, słabo rozwiniętych mięśniach, wąskiej klatce piersiowej (leptosomatyk). K-15. Gatunek rośliny z rodziny astrowatych, kupalnik górski, pomórnik, tranek górski.

Pionowo: 1-E..... Europejska (nie Unia). 2-A. Tropikalne pnącze. 3-G. Filmowy kochanek. 4-A. broni – stopień wojskowy na



jaki został mianowany Stanisław Maczek w dniu 11 listopada 1990 roku. 5-H. Biblijny raj stworzony przez Boga dla pierwszych ludzi. 6-A. Osoba lub instytucja wnosząca odwołanie od wyroku. 7-F. Niewielkie miasto w południowo – zachodnim Kazachstanie, położone nad stonym jeziorem. 8-A. Cześć, chwata. 9-F. Obrzędowe pieczywo pszenne (jajecznik), wypiekane w niektórych reginach Polski z okazji wesel oraz ważniejszych świąt. 10-A. i Hercegowina, państwo federacyjne w południowej Europie. 11-F. Gwałtowny wiatr o prędkości 60-75 km/h. 12-A. Staty lub ruchomy uchwyt z metalu umieszczany na skrzyni, kufrze, drzwiach, bramie. 13-G. Przewód hydrauliczny zbieżny o przekroju zmniejszającym się wzdłuż linii przepływu gazu lub cieczy. 14-A. przedsiódków – jeden z cykli pracy serca. 15-E. Okupant, który przywłaszczył sobie cudzą własność. 16-A. Stan pogody. 17-E. Biblijny i koraniczny prorok (ur. około 1000 p.n.e., zm. około 931 p.n.e.) król Izraela, syn i następca króla Dawida. 18-A. W astronomii punkt na niebie dokładnie ponad pozycją obserwatora. 19-G. Osoba uprawiająca nurkowanie. 20-A. Narodowość Vladko Mačeka (kuzyna Stanisława Maczka), działacza narodowego w międzywojennej Jugostawii. □

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 27/2012 GK: MĄDRY POLAK PO SZKODZIE.

Pionowo: Warszawa, pula, tampon, istota, statek, kastrat, khaki, katar, antrakt, lawina, okazja, szczep, kara, dyrektor. **Pionowo:** sakra, akant, nakład, amant, Sopot, rozpad, ekipa, arnika, klaser, sekta, apetyt, Wicek, ratki, kłątwa, niebo, torba. □

Sprzeciw Kościoła we Francji

Kościół we Francji sprzeciwia się rządowej propozycji zalegalizowania tzw. małżeństw homoseksualnych.

Biskup Tulonu Dominique Rey wezwał do przeprowadzenia w tej sprawie narodowego referendum. Podkreślił, że Francuzi mają prawo do wiarygodnej debaty w sprawie przyszości małżeństwa, a ulegający homoseksualnemu lobby rząd nie jest jej w stanie zagwarantować. W tym kontekście przypomina się, że lewicowy prezydent François Hollande jednym z elementów swej kampanii wyborczej uczynił właśnie obietnicę zalegalizowania związków osób tej samej płci, jako „małżeństw”.

Prawdziwą burzę wywołały też słowa kard. Philippe'a Barbarina, który jedno-



znacznie oświadczył, że wprowadzenie tzw. małżeństw homoseksualnych to prosta droga do legalizacji poligamii i kazirodztwa. Po spotkaniu z ministrem spraw wewnętrznych arcybiskup Lyonu stwierdził, że rządowe plany oznaczają niszczenie społeczeństwa i pociągną za sobą wiele negatywnych konsekwencji.

Wydaje się, że kwestia obrony małżeństwa, jako związku kobiety i mężczyzny przebudziła Kościół we Francji. Ta sprawa znalazła się w centrum ogólnonarodowej modlitwy za ojczyznę, którą z inicjatywy arcybiskupa Paryża zorganizowano po



raz pierwszy od drugiej wojny światowej. Modlono się m.in., by dobro wspólne zwyciężyło nad partykularnymi interesami nielicznych oraz by dzieci mogły cieszyć się w pełni miłością matki i ojca.

Choć francuskie media publikują kolejne sondaże mówiące, że większość społeczeństwa jest za legalizacją związków homoseksualnych, nie wydaje się to takie oczywiste. Na ulicach wielu miast Francji trwa kampania uświadamiająca kwestię budzącą najwięcej kontrowersji. Chodzi o prawo do adopcji dzieci przez „małżeństwa” osób tej samej płci, co budzi poważny sprzeciw wśród Francuzów. Do tej pory w kraju były dozwolone związki partnerskie osób tej samej płci, nie mogły one jednak adoptować dzieci. Obecnie prawo ma to zmienić.

Rządowy projekt zalegalizowania małżeństw homoseksualnych rozpatrywany będzie we Francji 24 października. Na chwilę obecną władze nie chcą się zgodzić na przeprowadzenie referendum w tej sprawie. □

opr. za RV



Członkowie Stowarzyszenia Pamięć o Liceum Polskim im. C. Norwida w Villard de Lans przy polskiej kapliczce na drodze krzyżowej do Valchevière



Spotkanie Villardczyków przy grobie kolegów na cmentarzu w Villard de Lans



Jedyna pozostałość po kompleksie budynków Liceum Polskiego w Villard de Lans

Villardczycy

Krystyna J. Cybula

Stowarzyszenie Pamięć o Liceum Polskim im. Cypriana Norwida w Villard de Lens 1940-46

Coroczne spotkanie członków stowarzyszenia, jak zawsze odbyło się w początkach września. Wybrana data jest nierozłącznie związana z „drogą krzyżową” prowadzącą z Villard de Lens, największego miasta i centrum sportów zimowych w masywie Vercors, do Valchevière, gdzie podobnie jak na terenie całego regionu, już po lądowaniu Aliantów w Normandii, toczyły się ciężkie walki Francuskiego Ruchu Oporu z Niemcami. W walkach tych brali udział także Polacy - uczniowie, profesorowie i pracownicy polskiego liceum.

Liceum Polskie w Villard de Lens powstało w 1940 r. na zlecenie Rządu Polskiego na Uchodźstwie. Początkowo szkoła miała być umiejscowiona na północy Francji, zaistniała w Paryżu jednak na bardzo krótko. Ze względu na okupację niemiecką tej części kraju, zdecydowano o poszukiwaniach odpowiedniego budynku w Wolnej Strefie. Po rozeznaniu w terenie właściwe warunki znaleziono w małym górskim Villard de Lens. Miasteczko stało się miejscem działania jedynej wolnej polskiej szkoły średniej we Francji podczas całej zawieruchy wojennej. Przez 6 lat istnienia liceum kształciło się tu ok. 700 uczniów. Dla Polaków postawa francuskiego sojusznika podczas II wojny światowej była wielkim rozczarowaniem. Wielu z uczniów ruszyło w dalszą drogę, by przedostać się do Londynu i walczyć w polskiej armii. Kilkudziesięciu uczniów,

profesorów i pracowników szkoły poległo w masywie Vercors. Miało to miejsce podczas zmasowanego niemieckiego ataku w lipcu 1944 r. Kolejni ginęli w obozach koncentracyjnych lub zostali rozstrzelani. Zachowanie pamięci o istnieniu liceum polskiego i pamięci o polskich bohaterach z Vercors, którzy oddali życie na obczyźnie jest do dziś celem działalności stowarzyszenia.

W lokalnej społeczności pamięć o polskim liceum jest ciągle żywa. W regionalnym dzienniku „Le Dauphiné” ukazał się nawet artykuł zapowiadający opisywane wydarzenie oraz wspominający historię liceum. Lokalna telewizja FR3 przeprowadziła wywiady z żyjącymi jeszcze świadkami tamtych wydarzeń. Wielu mieszkańców Villard ciągle pamięta polską szkołę, a tutejsze merostwo przez wszystkie lata dbało o pozostałość po niej pamiętki.

Tegoroczne spotkanie Villardczyków rozpoczęło się od złożenia kwiatów na mogile Polaków na miejscowym cmentarzu. Wspomnienie o tych, którzy odeszli wygłosili prezes stowarzyszenia Stephane Malbos oraz Henryk Gielec. Podczas zebrania omówiono całoroczną działalność. Warto tu wymienić m.in. zorganizowanie wystawy o udziale Polaków we francuskim ruchu oporu, która miała miejsce w Musée de la Résistance w Vassieux; czy wydanie książki „Des résistants polonais en Vercors” (wyd. Presses universitaires de Grenoble). Z zapowiedzianych planów na przyszłość bardzo interesujące

są kolejne wydawnictwa zarówno w języku polskim jak i francuskim oraz wystawy w Domu Bretanii w Watbrzychu, w merostwie w Villard de Lens oraz w Londynie.

Wieczorem w kościele parafialnym polsko-francuską Mszę świętą koncelebrował duszpasterz polonijny ks. Tadeusz Hońko. Podczas Eucharystii bardzo miłym akcentem było odśpiewanie przez miejscowych wiernych przygotowanych przez nich kilku polskich pieśni religijnych.

Ostatnim akcentem spotkania Villardczyków, jak zawsze, był ich udział w niedzielnej Drodze krzyżowej do Valchevière. Po ataku Niemców z wioski Valchevière pozostały same ruiny, a jako jedyna ocalała nietknięta tylko kaplica. Od tamtej pory miejsce pozostało nienaruszone. Tuż po wojnie powstała „droga krzyżowa”, a Polacy zbudowali stację siódmą, na której wyryli nazwiska kolegów poległych w Vercors. Tradycyjnie, w niedzielę 9 września, kilkuset mieszkańców Villard de Lens pielgrzymowało siedmiokilometrową trasą modląc się i wspominając poległych bohaterów ruchu oporu. „Miło Was widzieć tu co roku” – zwrócił się jeden z pielgrzymów do zgromadzonych Polaków, co niewątpliwie można uznać za komplement polskiego wkładu w miejscowe życie. W przyszłym roku „Stowarzyszenie Pamięć o Liceum Cypriana Norwida” obchodzi czterdziestolecie swojego istnienia i zapowiada, że z tej okazji z pewnością przyjedzie tam jeszcze więcej Polaków. □



Doroczna Droga Krzyżowa z Villard de Lans do Valchevière, miejsca ciężkich walk francuskiego Ruchu Oporu w lipcu 1944 r.

„Cena wolności”

10 września w Lens – znanym bastionie polskości na północy Francji – miała miejsce uroczysta inauguracja wystawy „Cena wolności”, przedstawiającej udział Polaków w II Wojnie Światowej, którą Zarząd Krajowy SPK Francja przedstawia od roku 2006 w różnych regionach Francji.

Hanna Talko

Uroczystość ta odbyła się w Hôtel de Ville w Lens z udziałem Guy Delcourt – mera miasta i deputowanego Pas de Calais, Stefania Sobierajski – prezes stowarzyszenia „Dom Polonii we Francji”, Régis Grebent – prezesa stow. „Fêtes de l'air Lens – Lievin” (lotnisko Lens-Benifontaine), reprezentantów stowarzyszenia „Militaires de l'Armée de l'air et de terre”, współorganizatorów mitingu Christoph Lenglain i Philippe Millet oraz mera Benifontaine Jacqua Jakuboszczaka i Sylvian Kowalczyk – dyrektor Domu Polonii.

Był też oczywiście Zarząd Krajowy Stowarzyszenia Polskich Kombatanów we Francji, reprezentowany przez kol. Jana Kukurykę – prezesa, Irenę Wahl-Damasiewicz,

Hannę Talko i Apoloniusza Serafina.

Kol. Kukuryka w okolicznościowym wystąpieniu omówił barwnie historię naszych dwóch krajów – od królewskich małżeństw (Marysińska Sobieska, Maria Leszczyńska – żona Ludwika XV), po ostatnią wojnę, cytując liczne przykłady współpracy, wzajemnej pomocy, no i oczywiście fakt, że nigdy nie było między nami wojny.

Mer Lens – Guy Delcourt – przypomniał natomiast o przywiązaniu polskich mieszkańców miasta do tradycji swoich przodków. W ramach trwania w tutejszym departamencie we wrześniu miesiąca polsko-francuskiej przyjaźni, zorganizowany został na lotnisku Lens-Benifontaine francusko-



polscy lotniczy mityng oraz liczne wystawy i spotkania, poświęcone tematycznie polskim lotnikom. Między innymi, 14 września, odbyła się oficjalna ceremonia dla uczczenia pamięci pilotów polskich walczących podczas II Wojny Światowej we Francji, połączona ze złożeniem wieńców oraz przelotem nad miastem polskiego patrolu lotniczego. □

KOMUNIKAT

Nagrody Literackie ZPPnO

Jury Nagrody Literackiej Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie z siedzibą w Londynie (w składzie: przewodniczący Andrzej Krzeczunowicz – prezes ZPPnO w Londynie, dr Beata Dorosz – Warszawa, IBL PAN, ks. dr Janusz Ichnatowicz – Houston, Teksas, USA, dr Nina Taylor-Terlecka – Oxford, W. Brytania, dr Aleksandra Ziółkowska-Boehm – Wilmington, Delaware, USA) uprzejmie zawiadamia o przyznaniu następujących nagród za rok 2012:

Nagrodę główną za całokształt twórczości otrzymuje Profesor Anna M. Cieniata z University of Kansas w Stanach Zjednoczonych, historyk dyplomacji II Rzeczypospolitej okresu 1914-45, autorka wielu prac naukowych na temat polityki W. Brytanii i USA wobec Polski w II Wojnie Światowej. Profesor Anna M. Cieniata jest m.in. autorką pierwszej książki w języku angielskim o polskiej dyplomacji i stosunkach międzynarodowych okresu międzywojennego, Poland and the Western Powers, 1938-1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe (1968). Jest także współredaktorem i autorką wstępów do trzech części książki pt. Katyń: A Crime Without Punishment (Yale University Press 2007, 2009), autorką trzech rozdziałów. From Versailles to Locarno. Keys to Polish Foreign Policy 1919-1925 (University Press of Kansas, 1984) i około 170 opracowań naukowych.

Nagrodę im. Władysław Majewskiej w kategorii za najlepsze opracowanie naukowe na temat emigracji otrzymuje Profesor Wojciech Jerzy Podgórski za książkę Emigracja walczących. Wokół polsko-szkocko-angielskich powiazań kulturalnych wojennych i powojennych (wyd.: Warszawa: Muzeum Niepodległości 2011). To obszerne studium imponuje zasięgiem i bogactwem zgromadzonego materiału literackiego i dokumentacyjnego. Ma nieocenioną wartość historyczną dla oceny pamięci o działalności literackiej i wydawniczej lat wojny i powojennej emigracji na Wyspach Brytyjskich, przynosząc bogactwo nieznanych dotychczas faktów i wykraczając daleko poza sferę literatury, gdyż dotyczy też innych dziedzin kultury (muzyki, sztuk plastycznych i teatru). Stanowi owoc wieloletniego trudu badawczego Autora, który tematyce emigracyjnej poświęcił już wcześniej wiele prac.

Ponadto Zarząd ZPPnO przyznaje specjalne wyróżnienie dla Koła Polaków z Indii z siedzibą w Londynie, za wartościowe i wciąż mało znane prace wydawnicze. Szczególnie za dzieło zbiorowe Polacy w Indiach 1942 – 1948 w świetle dokumentów i wspomnień (Antony Rowe Ltd, UK, Londyn 2000), mające dotąd trzy wydania, w tym w języku angielskim (2009).

Spotkanie z laureatami oraz wręczenie nagród Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie odbędzie się w styczniu 2013.

za Zarząd ZPPnO
Regina Wasiak-Taylor - (sekretarz)

Spotkanie z Ewą Stankiewicz

Na zaproszenie Stowarzyszenia Obronców Krzyża z Paryża, do stolicy Francji przyjedzie z wizytą w dniach 20 - 21 października br., wybitna polska reżyser, scenarzystka filmowa, dziennikarka Ewa Stankiewicz. Ukończyła reżyserię w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi oraz polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasie studiów pracowała jako stewardesa w liniach lotniczych Delta Air Lines. Autorka nagrodzonych reportaży telewizyjnych i radiowych. Film „Dotknij mnie”, wyreżyserowany wraz z Anną Jadowską i zrealizowany na podstawie napisanego wspólnie scenariusza, uzyskał w 2003 r. nagrodę główną w Konkursie Polskiego Filmu Niezależnego na 28. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W 2008 r. za film „Trzech kumpli”, zrealizowany wraz z Anną Ferens, Ewa Stankiewicz otrzymała m.in. Nagrodę Główną Wolności Słowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Założycielka i prezes Fundacji „Dobrze że jesteś”, pomagającej osobom ciężko chorym i umierającym oraz prezes Stowarzyszenia Solidarni 2010. Publikuje m.in. w Rzeczy-

pospolitej i Gazecie Polskiej Codziennej. Wielka patriotka, zaangażowana bez reszty w społeczny ruch dążący do wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej i innych dramatycznych wydarzeń z najnowszej historii Polski. Za swoją gorliwość i poświęcenie dla Ojczyzny została... pozbawiona pracy! Organizatorka manifestacji w obronie TV TRWAM. Dokładny adres i godzinę spotkania podamy w kolejnym numerze GK.

Po spotkaniu uroczysta kolacja w Kryptcie przy kościele polskim Wniebowzięcia NMP (Paryż, 263 bis, rue St Honoré). Zainteresowanych uczestnictwem w niej prosimy o kontakt z p. Marią Jolantą Dzwigatą (tel. 06.12.19.79.13), ilość miejsc ograniczona. □



Kraina mlekiem płynąca

Marcin Wójcik (Gość Niedzielny)

Nad Wisłą produkuje się prawie 12 mld litrów mleka rocznie i pod tym względem zajmujemy 4. miejsce w Unii Europejskiej. Przed nami są tylko Niemcy, Francja i Wielka Brytania. W przyszłym roku wartość rodzimego rynku mleczarskiego ma przekroczyć 15 mld zł i będzie to rekordowa kwota w historii polskiego mleczarstwa. Z tej okazji pojechałem na wieś sprawdzić, jak wyglądają mleczne gospodarstwa.



Czasy się zmieniły

Babcia Anna, gdy zamknie oczy, widzi 10 krów, 8 macior i 2 konie. Krowy doi przez dwie godziny, po 30 litrów od jednej. Z mleka robi sery, masło, odstawia na ganek, żeby się skwasło, bo z jajkiem sadzonym smakuje najlepiej, a niosek ma z 50.

Babcia Anna, gdy otworzy oczy, widzi już tylko 140 krów, które doją roboty, co fotokomórką obejmują wymiona, a gdy kotora krasula gorzej się poczuje, wysyłają SMS-a do Jana, syna babci Anny.

– Czasy się zmieniły, wołę nie wchodzić do obory. Stary człowiek pojąć tego wszystkiego nie umie – mówi babcia Anna, chwytając się za głowę.

Dygnitarze w Ciemnoszyjach

Do najnowocześniejszego w Polsce gospodarstwa Jana i Reginy Zawadzki podchodzi Biebrzański Park Narodowy, a to oznacza, że pod ich domem nieraz pasty się tosie, startowały w niebo żurawie i szły przez płoty mgły z bagien. Mieszkańcom Ciemnoszyj takie atrakcje nie dziwne, ale popatrzeć w stronę zachodzącego słońca, gdzie odlatują żurawie, zawsze warto. Byleby ptactwo tak nadmiernie nie paskudziło, bo później krowy paść się nie chcą.

Jan Zawadzki ma usposobienie łagodne i żurawi nigdy nie przepędzał, nawet wtedy, gdy był Jasiem. Mama z tatą widzieli, jak ich najmłodsze dziecko garnie się do gospodarki i ma wielkie serce do inwentarza domowego i tego bagiennego także. Sześciolatek siadał pod krowę i doił ją. Ciągnął naraz dwa strzyki, jak wprawiona dojarka.

Tak więc Jaś, gdy był już Janem, przejął od rodziców 10 krów, 8 macior i 2 konie. Z takim inwentarzem wszedł do grona

największych gospodarzy w powiecie grajewskim. Było to w 1986 r. Szybko jednak wypędził świnie i zostawił tylko krowy. Wybudował nową oborę, powiększył stado i marzył razem z żoną, żeby krowy wydoiły się same. I choć marzenie to było bardziej żartem niż marzeniem prawdziwym, spełniło się koło Bożego Narodzenia 2010 roku.

– Od dawna jeżdżę po Europie i przypatruję się tamtejszym gospodarstwom. Kiedyś zobaczyłem robota udojowego i postanowiłem, że znajdzie się on w Ciemnoszyjach. Mechanizm wbrew pozorom nie jest skomplikowany. Polega na tym, że krowa, gdy czuje potrzebę oddania mleka, wchodzi do boksu, w którym dostaje również paszę treściwą. Kiedy zajada się paszą, robot namierza fotokomórką jej wymiona, podłącza kubki i rozpoczyna udój. Oczywiście wcześniej myje strzyki – tłumaczy Jan.

Robot od razu bada też mleko i wyniki wysyła do komputera. Kiedy krowa niedomaga, gospodarz dostaje SMS-a, że krasuli szykuje się, na przykład, zapalenie wymiona. A dzięki chipowi zawieszonemu na szyi bydłęcia gospodarz wie, kiedy z krową trzeba iść do byka.

– Na dachu obory jest antena, która wysyła informację do komputera na temat aktywności krowy. Komputer liczy jej kroki. Jeśli kroków jest za dużo, to znaczy, że krowa jest pobudzona, a takie zachowanie przeważnie oznacza tylko jedno – krowa domaga się inseminacji – tłumaczy rolnik.

Zawadzki jest dla sąsiadów tym, kim dla amerykańskich kosmonautów był Armstrong. Nie tylko wśród sąsiadów wzbudza uznanie, bo i wśród wojewodów, ministrów i biskupów i prezydentów. Krowy Zawadzkiego widziały Kwaśniewskiego, widziały biskupa tomżyńskiego i ministra Kalembę, który w sierpniu tego roku nadziwić się nie mógł, jak pracuje robot sprząający bydłce odchody. Bez udziału nowoczesnego rolnika odbywa się także zadawanie paszy i pojenie. No i powtórzmy to, co najważniejsze: Zawadzcy mogą być na wczasach w Egipcie i tam, za pomocą myszki, doić swoje krowy.

Nie wszystkich rolników stać na takie luksusy, mimo dopłat unijnych na lata 2007–2013, które prawie zostały już wykorzystane. W Polsce przeważają gospo-

darstwa mleczne do 50 krów. Ale i ci, co mają 50 sztuk, powoli zdają sobie sprawę, że muszą powiększyć stado, żeby przetrwać. Dlatego z każdym rokiem przybywa rolników, którzy mają w oborze 100 krów i więcej. Zawadzki planuje mieć 180. Za cielną jałówkę rasy holsztyńsko-fryzyjskiej zapłaci średnio 7 tys. zł. (1,7 tys. euro) i nie musi już po nią jechać do Niemiec. Dobrą jałówkę można dzisiaj kupić również w Polsce. Interesują się nimi Ukraina, Kazachstan, Rosja i Węgry. Ponoć są mniej wymagające niż te zachodnie.

Genetyczna krasula

Jarostaw Kaczyński, nie ten od PiS-u, krowy doić umie, ale przynajmniej, że dawno pod krową nie siedział. Mówi też, że polscy rolnicy po wejściu do UE wypędzili z obór stare rasy, bo dawały za mało mleka na tle tych unijnych. Wie, co mówi, bo wychował się na podlaskiej wsi, gdzie jego rodzice mieli mleczne gospodarstwo, no i pracował w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. Między innymi doradzał rolnikom, jak mają hodować krowy, by dawały dużo mleka. Dzisiaj ma firmę w Rosochatych Kościelnych, która pozyskuje dla nich fundusze unijne.

– Po wejściu do Unii rolnicy pakowali do starych obór wysokomleczne krowy rasy holsztyńsko-fryzyjskiej, przywiezione z Holandii i Niemiec. Nie mieli pojęcia o tym, że one nie nadają się do ciasnych obórek. Krowy chorowały, najczęściej na płuca, bo dusiły się w kłitkach. Teraz jest większa świadomość, buduje się duże obory, gdzie jest odpowiednia cyrkulacja powietrza. Jeśli chodzi o infrastrukturę gospodarstw, nie musimy się już wstydzić przed rolnikami z Europy Zachodniej – podkreśla Kaczyński.

Jednak nowoczesna obora nie gwarantuje krowie holsztyńsko-fryzyjskiej długowieczności. W warunkach fermowych żyje ona zaledwie 5 lat. Po tym okresie kierowana jest na ubój, ponieważ z wiekiem zmniejsza się ilość mleka, które może oddać. Na początku daje 40 litrów dziennie (305 dni w roku) i właśnie przez taką eksploatację częściej choruje, a ponadto krowa tej rasy jest słabsza genetycznie, bo została sztucznie stworzona przez genetyków. Jej przeciwieństwem jest krowa rasy polska czerwona, która żyje 20 lat i daje dziennie tylko 8 litrów mleka. Zainteresowali się nią urzędnicy z Brukseli, a jeszcze wcześniej ojcowie cystersi ze Szczyrzyca w okolicach Nowego Sącza.

Będą karać za „homofobię”

Francuska minister ds. równości płci Najat Vallaud-Belkacem zapowiada walkę z dyskryminacją z powodu orientacji seksualnej. To kolejny „priorytet” rządu, obok wprowadzania homoślubów. Pani minister chce się zajmować homofobią szczególnie w opiece zdrowotnej, szkolnictwie, zakładach pracy i więzieniach. Ciekawe, czy w tych ostatnich za epitet np. „parowy” sądy dotożą jeszcze kilka latków?

Do końca października minister zaproponuje „konkretne rozwiązania” uwzględniające „sytuację młodych homoseksualistów”. Jak wiadomo – najważniejsza jest „prewencja”, więc owe rozwiązania pójdą w kierunku utraty rozpoznania swojej „gender-tożsamości”. Dalej pójdzie zachęta do jak najwcześniejszego „coming out” i manifestowania swojej seksualności od najwcześniejszej młodości. W bezproblemowym i bezbolesnym „ujawnianiu się” mają pomagać media, TV i kinematografia. Media i twórcy filmów, za budżetowe pieniądze, będą w ramach filmowej agitacji dopomagać młodzieży w pełnej akceptacji pośród siebie homoseksualistów i transseksualistów.


Na tym się jednak rewolucyjne idee pani minister nie kończą. Francja stanie w czołowiec homopostępu i będzie walczyła np. o depenalizację homoseksualizmu na całym świecie, a na terenie UE zajmie się walką z przejawami homofobii i transfobii. Swoją drogą, być może już od przyszłego roku nad Sekwaną każdy sprzeciw wobec homoseksualnych małżeństw będzie kwalifikowany właśnie jako homofobia i z tego paragrafu odpowiednio karany. Strach się bać.

Jan Kciuk 

Rozmawiałem z Bogiem

...ciąg dalszy ze str. 5

Ale czy nie trzeba porozmawiać z Bożym, by można było mamę odnaleźć? Zresztą – bardzo zaskakujące sformułowanie: odnaleźć mamę. Zwłaszcza jak na Patryka, który nie zawsze potrafi wyrazić słowami to, co czuje. Nie zapytałem go, o czym myśli, tak właśnie mówiąc. Na pewno wie, że mamy nie odzyska, nie zjawi się ona przy nim. Ale ona gdzieś jest – skoro on musi ją odnaleźć. A potem to ja zaplątam się w słowach.

Ten drugi problem – szukanie mamy – jest częsty. Zawsze istniał. Czasem mamy umierały, a dzieci szły do adopcji, to znów rodziny się rozpadały. Niejedno dziecko i mamy, i taty musi więc szukać. Nie zawsze zna prawdę. A przecież prawda o rodzicach i tęsknota za nimi jest niezwykle głęboko i żywo zapisana w duszy człowieka. Ani kłamstwo, ani izolacja, ani żadne inne wybiegi nie mogą jej uciszyć. Tkwi ona w dziecku, w człowieku, jak jakiś ukryty program, który pod wpływem okoliczności nagle się uaktywni. I młody człowiek musi odnaleźć mamę, tatę. A jeśli rozmowy z ludźmi nie dają rezultatów, to trzeba rozmawiać z Bogiem. I to uczynił Patryk. Mądrze zrobił. Pewnie będzie musiał jeszcze nieraz z Bogiem rozmawiać. A na tym tylko zyska. 


Ks. Tomasz Horak (Gość Niedzielny)



Bellucci reklamuje... Cisowiankę

Słynna włoska aktorka, Monica Bellucci podpisała dwuletni kontrakt ze spółką Polskie Zdroje. Gwiazdę zobaczymy na wiosnę 2013 r. w telewizyjnych reklamówkach Cisowianki Perlage. Właśnie rozpoczęły się zdjęcia do reklamy.

– Szukaliśmy osoby, która jest nie tylko piękna i stawna, ale także pełna dobrej energii, spełniona nie tylko zawodowo, ale też prywatnie. Monika Bellucci idealnie łączy wszystkie te cechy i dlatego pasuje do marki Perlage – przekonuje w „Dzienniku Wschodnim” Katarzyna Pióro z biura marki Cisowianka.

Szczegóły kontraktu to tajemnica. Wiadomo jedynie, że kampania obejmuje wyłącznie spoty telewizyjne. 

Polska (nie) czerwona

Refektarz pachnie starym kościołem, ściany grube, podłoga jak u Jadwigi Andegawskiej. Przy drewnianych stołach siedzą cystersi, a na stołach dzbany mleka. Żadne tam UHT, żadne pasteryzowane kartonowe, ale świeże mleko od najstarszej polskiej krowy – krowy polskiej czerwonej, którą Bruksela wpisała na listę rodzimych ras zagrożonych wyginięciem.

– Jest to bydlę czerwone o krótkich nogach i mątej masie ciała. Nadaje się do wypasu łąk w górzystych terenach – zachwala opat, ojciec Dominik. – Czysto rasowych krów mamy 25, a do tego ponad 50 mieszanów.

– Krowa polska czerwona daje dziennie tylko 8 litrów mleka i nie da więcej, nawet przy zastosowaniu najlepszej paszy – dodaje Zbigniew Więctawek, zarządca cysterskiego gospodarstwa. – Na tle rasy holsztyńsko-fryzyskiej jest nieekonomiczna i rolnicy już dawno zrezygnowali z tych krów. Ale polska czerwona ma coś, czego pozazdrościć jej może holsztyńsko-fryzyska, a mianowicie jest odporna na choroby, bardzo płodna i daje tłuste mleko – idealne na sery. Ma również lepsze mięso,


– takie marmurkowe, które cenią smakosze – podkreśla Więctawek.

Krowa czerwona była u cystersów w Szczyrzycu od zawsze. Obecnie to ojcowie mają największe stado na południu, a być może i w całym kraju. Polską czerwoną można jeszcze spotkać w małych gospodarstwach na Podhalu i w Beskidach, ale z każdym rokiem jest jej mniej, bo przegrywa z UHT na sklepowych półkach i z holsztyńsko-fryzyską. Co prawda Unia Europejska gwarantuje dopłaty dla tych rolników, którzy zdecydują się na hodowlę, jednak dopłaty narzucają obowiązki.

– Trzeba ciągle badać rozwój krowy, badać jej mleko, krzyżować odpowiednim materiałem genetycznym, a to wszystko kosztuje i z dopłat zostaje niewiele – mówi o. Dominik.

Ojcowie doją krowy za pomocą dojarki elektrycznej i oddają mleko do

mleczarni w Limanowej. Nosili się z zamiarem urzędującej własnej serowarni, ale po obliczeniu kosztów wyszło na to, że sery nie przyniosą więcej pieniędzy niż współpraca z mleczarnią.

Cysterskie krowy codziennie wypędzane są na górzystą łąkę, gdzie oprócz trawy i ziół rosną drzewa owocowe. Latem chowają się przed słońcem pod jabłoniemi, a jesienią sięgają długimi językami po słodkie owoce. Tego wszystkiego pozazdrościć im mogą zamknięte w unijnym oborach krowy holsztyńsko-fryzyskie, dla których jedyną atrakcją może być robot udojowy. 

Spotkania Czcieli Miłosierdzia Bożego

Pragniemy wszystkich bardzo serdecznie zaprosić na comiesięczne spotkania Czcieli Bożego Miłosierdzia w każdą ostatnią sobotę i niedzielę miesiąca.

Najbliższe spotkanie: 29-30 września – obchodzimy imieniny bł. ks. Michała Sopoćki.

Inne spotkania modlitewne: odbędą się w dniach: 28 października i 25 listopada 2012 r.

Zapraszamy również do uczestnictwa w rekolekcjach i dniach skupienia organizowanych w Domu Bożego Miłosierdzia (Maison de la Misericorde Divine – Rothere, 41300 La Ferté Imbault; tel. 02 36 14 83 38).

Paweł Bednarczyk
 Tel. 06.50.85.01.61
 e-mail: bednar84@gmail.com
 www.republika.pl/pomoc_komputery

KOMOD KOMPUTEROWA

- NAPRAWA, PROGRAMOWANIE
- USUWANIE WIRUSÓW
- ODZYSKIWANIE DANYCH
- KONSERWACJA KOMPUTERA
- SKŁADANIE KOMPUTERÓW NA ZAMÓWIENIE
- PROJEKTY WIZYTÓWEK, ULOTEK
- ITP.

ITAKA
 Centrum Poszukiwań
 Ludzi Zaginionych

www.zaginieni.pl, e-mail: itaka@zaginieni.pl
 tel. (00 48) 22 654 70 70

POMÓŻ ZAGINIONYM WRÓCIĆ DO DOMU



25 maja 2012 r. zaginął w Aubervilliers 53-letni **Józef Belz**. Ma 176 cm wzrostu, niebieskie oczy.

Ktokolwiek widział **Józefa Belza** lub ma jakiegokolwiek informację o jego losie proszony jest o kontakt z **ITAKĄ - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych** pod całodobowym numerem: +48 22 654 70 70. Można również napisać w tej sprawie do ITAKI: itaka@zaginieni.pl. Naszym informatorom gwarantujemy dyskrecję. **Zdjęcia Józefa Belza oraz innych zaginionych: www.zaginieni.pl**

Studium Filozof.-etyczno-społeczne przy PMK we Francji przyjmuje zapisy na rok akademicki 2012/13

Na kierunki: 1. Studium retoryki (2-semestr); 2. Studia filozoficzne; 3. Podyplomowe studia przygotowania pedagogicznego (4-semestr); 4. Studium kształcenia i wychowania dziecka w wieku przed-szkolnym (4-semestr); 5. Studium asystent menagera (2-semestr); 6. Studium asystent seniora (3-semestr); 7. Studium architektury ogrodów, wnętrz i florystyki (4-semestr); 8. Studium finansów i rachunkowości (przedsiębiorstw) (3-semestr); 9. Kurs j. angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych); 10. Kurs komputerowy (dla początkujących i zaawansowanych).

Informacje w Sekretariacie Studium: 263 bis, rue St Honoré 75001 Paris (wtorki i czwartki: 9 -12.30 i 16.-19.); **T. 01 42 60 66 58; e-mail: studiumkul@free.fr**

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Mr et Mme Makowski -	120 €
Par. MEAUX - ks. Kardys Tadeusz -	335 €
Mme Zuzanna Czajka -	50 €

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wptacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarami składamy serdeczne „Bóg zapłać”

GŁOS
 KATOLICKI
 VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

❁ **RODZINNY DOM DLA OSÓB STARSZYCH I SAMOTNYCH - W POLSCE, NA LUBELSZCZYŹNIE - ROZPOCZYNA PRZYJMOWANIE PENSJONARIUSZY. ZAPRASZAMY!**

INFORMACJE: TEL. WE FRANCJI - 06.64.73.06.02: TEL. W POLSCE (0048) 66.92.97.774.

PRZEWOZY
FRANCJA - POLSKA
 monikabus@interia.eu

wyjazdy w każdą niedzielę
 paczki odbieramy i dostarczamy
na terenie całej Polski

Polska: +48 (15) 84 22 885
 +48 (0) 602 358 007
Francja: 06 24 39 24 21; 06 21 12 48 55

PRZEWOZY OSÓB - PACZEK - PRZESYŁEK - TRANSPORT AUT - PRZEPROWADZKI

❁ **FRYZJERSTWO - w domu Klienta!**

Szeroki zakres cięć - wysoka technika i precyzja; długotrwałość fryzury. Różnego typu podjaśnienia (pasemka, baleyage - efekt naturalności). **Tel. 06.62.82.29.47.**

APEL

Druh Jacek pomagał innym, teraz sam potrzebuje Waszej pomocy, liczy się każda złotówka.

DZIĘKUJEMY ZA KAŻDĄ OKAZANĄ POMOC.

Uprzejmie zwracamy się z prośbą o pomoc dla druha Jacka Sobków, młodego, 29-letniego strażaka z jednostki osp w Gieratcicach, gm. Głucholazy. Druh Jacek zmaga się z ciężką chorobą nowotworową, po sześciu cyklach chemioterapii paliatywnej nastąpiła regresja. Konsultowany w Centrum Onkologii w Gliwicach – niezakwalifikowany do dalszego leczenia. Ratunkiem mogą okazać się leki niestandardowe: **IPILMUMAB** oraz **WEMURAFENIB**, których koszt to 250 tys. złotych, nier refundowany przez NFZ. Gorąco prosimy o wsparcie finansowe w postaci dobrowolnej wpłaty na rachunek bankowy:

Głuchotaskie Stowarzyszenie Dobroczynne, ul. Kościelna 4, 48-340 Głucholazy.
 Nr Konta: PL 90 8891 0000 0000 8208 2000 0020

oraz NR SWIFT: **POLUPLPR**

z dopiskiem: „Na leczenie strażaka ochotnika Jacka Sobków”.

BANK SPÓŁDZIELCZY W GŁUCHOŁAZACH

ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 12

48-340 Głucholazy

tel./fax. 077 439 15 76 – e-mail: bsglucholazy@bsglucholazy.pl

Zbiórka prowadzona jest na podstawie zgody MSWiA nr 208/2012 z dnia 09.08.2012 r.

Prezes Zarządu

Głuchotaskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego

Roman Żurkowski

PODRÓŻE DO POLSKI

❁ **Izabell** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
 TEL. 01 41 71 12 70; 06 20 87 70 77!

❁ **Luxsus** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

La Crypte „Polska” - Paris 1, Place Maurice Barres

Odnowiona i pięknie urządzona krypta przylegająca do kościoła Wniebowzięcia NMP, w której połączono dawny styl ze współczesnym wyposażeniem stała się miejscem spotkań. Zapraszamy do urządzania w jej murach uroczystości rodzinnych: ślubów, chrztów lub przyjacielskich i zawodowych spotkań. Sala może przyjąć do 60 osób. **Wynajęcie Krypty:** 3 godziny -



350 €; 6 godz. - 450 €. Kuchnia (wyposażona) liczona jest osobno - do uzgodnienia. **Rezerwacje:** T.: +33 (0)1 55 35 32 26; T. fax.: +33 (0)1 42 96 19 89.

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADPARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

**LE CINQUIÈME
CRAYON**Projektowanie graficzne
www.CinquiemeCrayon.eu

Zadbamy o profesjonalny wizerunek Twojej firmy!

Strony www, środki komunikacji, druk wielkoformatowy...

**TŁUMACZ PRZYSIĘGLY
INFORMACJE PRAWNE**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce**Poradnia Psychologiczna**przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

23 lata doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie - 20, rue Legendre, Paris 17**status studenta**

Zapisy na rok szkolny 2012/2013 we wrześniu i październiku!

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

Sprawy Urzędowe
Sobczyk Anna

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- Tłumaczenia na żywo (lekarz, poród, adwokat, policja itp.)
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06.66.42.64.08
e-mail: sobczykanna@yahoo.pl
(poniedziałek - sobota
od 10:00 do 19:00)
SIRET: 524 219 854 000 14

Informuję, że nie zajmuję się poszukiwaniem pracy i mieszkań

PRZEPROWADZKI WE FRANCJI
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI TOWARÓW DO POLSKI

- wynajem auta osobowego z szoferem

- dowóz na lotnisko (ceny do uzgodnienia)

TE-MAR

e-mail: temar1978@gmail.com; 06 68 03 50 45

BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKITłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.❁ **WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT. 120€ - 60€!**
T. 06.20.03.34.85**Dr Danuta Baranowicz-Schouker****chirurgien-dentiste**

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

❁ **TRANSPORT. Paryż → Warszawa → Białystok!**

- PRZEPROWADZKI, - PACZKI, - CZĘŚCI SAMOCHODOWE, - ŻYWNOSĆ, - LAWETA

06.27.58.68.36; (0048)790.237.831; E-mail: mariusztynecki@yahoo.pl

❁ **WYWÓZ GRUZU. PRZEPROWADZKI.**
T. 06. 37. 44. 69. 63.**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legale

Pour votre
publicité dans**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUE

contacter:

EDIREL-PUBLIREL
Editions Religieuses

35, av. St-Germain des Noyers 77400 ST-THIBAUD DES VIGNES Tel. 01 60 07 43 43 Fax. 01 60 07 05 06 - www.edirel.fr

**GŁOS
KATOLICKI**
VOIX CATHOLIQUETygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 34 (2470): 30.09.2012

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, s. Natanaela Modzelewska.

Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 19.9.2012

Inf. o prenumeracie na str. 3

TRWAM PROGRAM

1 - 7 października 2012

PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski punkt widzenia 7⁵⁵ Św. na każdy dzień 8⁰⁰ Octava dies 8³⁵ Wieś to też Polska 9⁵⁰ Felieton 10⁰⁰ Rozmowy niedokończone 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Jak my to widzimy 11⁴⁵ By odnowić oblicze ziemi 12⁴⁵ Św. na każdy dzień 12⁵⁰ Koncert życzeń 14⁰⁵ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Savoir vivre 16³⁰ Tydzień z Ziemi Święta 16⁵⁰ Reportaż 17²⁰ Reportaż 17⁴⁵ Informacje 18⁰⁰ Spotkanie Rodziny Radia Maryja 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż 22⁴⁰ Św. na każdy dzień

WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Reportaż 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Muzyczne drogowskazy 9²⁵ Savoir vivre 9⁴⁵ Św. na każdy dzień(4) 15⁰⁰ Z wędką nad wodę 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Aktualności WSKSiM 16¹⁵ Kalejdoskop młodych 16⁴⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Drogowskazy zdrowia 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż 22⁴⁰ Św. na każdy dzień

ŚRODA 3 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8²⁰ Felieton 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Drogowskazy zdrowia 10²⁰ Św. na każdy dzień 10³⁰ Audycja generalna 14²⁵ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen

15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Na zdrowie 16³⁰ Pasjonaci 16⁵⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Po stronie prawdy 18⁰⁰ Anioł Pański 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż 22⁴⁰ Św. na każdy dzień

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Na zdrowie 8⁵⁵ Pasjonaci 9⁴⁵ Św. na każdy dzień 9⁵⁰ Felieton 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Po stronie prawdy 13²⁵ Św. na każdy dzień(2) 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Z wędką nad wodę 16⁵⁵ Św. na każdy dzień 17⁰⁰ Na tropie 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Św. na każdy dzień 18⁰⁰ Anioł Pański 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22⁴⁰ Św. na każdy dzień

PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski pkt. widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Z wędką nad wodę 9²⁰ Św. na każdy dzień 9²⁵ Na tropie 9⁵⁰ Felieton 11¹⁰ Św. na każdy dzień 11¹⁵ Wyptuń na głębie 14²⁰ Św. na każdy dzień 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Porady medyczne 16⁴⁰ Program jeździecki 17⁰⁰ Jazda próbna 17³⁰ Reportaż 17⁵⁵ Św. na każdy dzień 18⁰⁰ Anioł Pański 18⁵⁵ Św. na każdy dzień 19⁰⁰ W Namiocie Słowa 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰

Różaniec 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Wykład

SOBOTA 6 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski punkt widzenia 8⁰⁰ Dla dzieci 8³⁰ Święty na każdy dzień 8³⁵ Porady medyczne 9⁰⁵ Św. na każdy dzień 9³⁵ Felieton 9⁴⁵ Św. na każdy dzień(2) 11³⁵ Jazda próbna 12⁰⁰ W Namiocie Słowa 13¹⁰ Św. na każdy dzień(3) 14⁵⁰ 7 sakrament 15²⁰ Tak mówi Amen 15³⁰ Koncert życzeń 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Muzyczne drogowskazy 17²⁵ Św. na każdy dzień 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec 20⁵⁰ Zacerpnij ze źródła 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Polski pkt. widzenia 22⁰⁵ Świat w obrazach 22¹⁰ Reportaż 22⁴⁰ Św. na każdy dzień

NIEDZIELA 7 PAŹDZIERNIKA

7¹⁵ Informacje 7³⁵ Polski punkt widzenia 8⁰⁰ Spotkanie z Magdą Buczek 8³⁰ Św. na każdy dzień 8³⁵ Koncert życzeń 9⁰⁵ Św. na każdy dzień 9¹⁵ Przegląd Niedzieli 9²⁰ Zacerpnij ze źródła 9³⁰ Msza Święta 10³⁰ 7 sakrament 11⁰⁰ Dla dzieci 11⁵⁵ Św. na każdy dzień 12⁰⁰ Anioł Pański 12³⁰ Wieś to też Polska 13³⁵ By odnowić oblicze ziemi 15⁴⁵ Tak mówi Amen 15⁵⁵ Św. na każdy dzień 16⁰⁰ Informacje 16¹⁰ Koncert życzeń 17³⁰ Reportaż 18⁰⁰ Anioł Pański 18¹⁵ Rozmowy niedokończone 19²⁵ Św. na każdy dzień 19³⁰ Dla dzieci 20²⁰ Różaniec św. 20⁵⁰ Felieton 21⁰⁰ Apel Jasnogórski 21²⁰ Informacje 21⁴⁰ Octava Dies 22¹⁰ Jak my to widzimy 22⁴⁰ Św. na każdy dzień. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

**NOCNE CZUWANIE MODLITEWNE O TEMATYCE MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO
6-7 PAŹDZIERNIKA - (SOBOTA-NIEDZIELA)**

Parafia Saint Pierre du Gros Caillou 92, rue St Dominique, Paryż VII (metro: Invalides, La Tour-Maubourg lub Ecole Militaire).



„O mój Jezu, każdy z Twych świętych, odzwierciedla swoją osobą jeden z Twoich Przymiotów i Łask. Ja pragnę gorąco, być odbiciem Twojego Serca, przepętnionego miłosierdziem dla nas. Pragnę Mu oddać najwyższą chwałę. Spraw, aby Twoje Miłosierdzie, zostało wyrzeźbione w moim sercu i w mej duszy, jak pieczęć. Takie niech będzie moje godło, na czas doczesnego życia i w przyszłym świecie”.

(Święta Faustyna)

„Wystawiam Cię Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryteś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je ludziom prostym”.

(Łk 10, 21).

Program: 6 października – godz 20.30 – Otwarcie wieczoru, przywitanie zebranych; 21.00 – Nieszpory; 21.30 – Katecheza; 22.30 – Msza św. wotywna o św. Faustynie, po niej modlitwa przed relikwiami św. Faustyny i Bł. Michała Sopoćki; 24.00 – 4.30 – Adoracja Najświętszego Sakramentu. Możliwość skorzystania z Sakramentu Pojednania, Różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego; 5.00 – Msza św. niedzielna.

Informacje: Księża Pallotyni, Apostolat Miłosierdzia Bożego – 25

rue Surcouf, 75007 Paris, tel: 01 40 62 69 07; e-mail: apostolat.misericorde@wanadoo.fr

Inne propozycje działalności: Apostolat Miłosierdzia Bożego prowadzony przez księży Pallotynów: Osny – 2, rue des Pâtis, 95520 Osny:
1. 14 października (niedziela) – JAJMO – Spotkanie młodych (18-35 lat); 2. 28 października (niedziela) – Dzień modlitwy za Papieża i za Kościół; 3. 25 listopada (niedziela) – Dzień modlitwy za zmarłych; 4. 30 grudnia (niedziela) – Dzień modlitwy za rodzinę.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

1 - 7 października 2012

PONIEDZIAŁEK 1 PAŹDZIERNIKA

6¹⁰ Złota Dziesiątka Przystanku Woodstock
7⁰⁵ Słoneczna róg Unijnej – magazyn 7²⁵
Paziowie – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie
11⁰⁰ Tygodnik.pl – magazyn 11³⁰ Pogoda.
pl 11³⁵ Rajskie klimaty – serial 12⁰⁰ Barwy
szczęścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵
Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Salon
Polonii – magazyn 14²⁵ Zaolzie – reportaż
14⁵⁵ Jak to działa 15³⁵ Złotopolscy – tele-
nowela 16¹⁰ Naszaarmia.pl 16³⁵ Euro-wia-
domości 16⁵⁰ Rajskie klimaty – serial 17²⁰
Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰
Słoneczna róg Unijnej – magazyn 18¹⁰ Dzika
Polska – serial 18⁴⁵ Skarby nieodkryte –
teleturniej 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial
19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵
Sport 20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Londyńczycy –
serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia
24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Tygodnik Gospodar-
czy – magazyn 23²⁰ Tomasz Lis na żywo 0²⁰
Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Rajskie klimaty – serial
1¹⁵ Paziowie – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰
Wiadomości

WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Tygodnik Kulturalny 6⁵⁵ Słownik
polsko@polski 7²⁵ Plecak peten przygód –
serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polo-
nia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Rajskie klimaty
– serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵
Polonia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰
Sprawiedliwi – serial 13⁵⁰ Laskowik Malicki
– widowisko 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵
Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Tygodnik
Gospodarczy – magazyn 16⁵⁰ Rajskie
klimaty – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰
Teleexpress 17⁵⁵ Śląska Gala Biesiadna
2012 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵
Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport
20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial
21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰
Pogoda.pl 22⁴⁵ Wielki Test o Europie 0²⁵
Flesz historii – reportaż 0⁴⁵ Rajskie klimaty
– serial 1¹⁵ Plecak peten przygód – serial
1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA 3 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Kultura Głupcze – magazyn 6⁴⁵ Nota-
cje – dokument 7⁰⁵ Wilnoteka – magazyn
7²⁵ Znak Orata – serial 8⁰⁰ Pytanie na śnia-
danie 11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵
Rajskie klimaty – serial 12⁰⁰ Barwy szczę-
-

ścia – serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵
Wiadomości 12⁵⁰ Londyńczycy – serial
13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁵⁰ Na
pierwszym planie 15³⁵ Złotopolscy – tele-
nowela 16⁰⁵ Kultura Głupcze – magazyn
16⁵⁰ Rajskie klimaty – serial 17²⁰ Polo-
nia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ Szansa
na sukces 18⁵⁵ Wilnoteka – magazyn 19¹⁵
Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka
20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.
pl 20⁵⁰ Warto kochać – serial 21⁴⁵ Polonia
w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰ Pogoda.pl
22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Opera-
cja życie – dokument 0¹⁰ Zaolzie – reportaż
0⁴⁵ Rajskie klimaty – serial 1¹⁵ Znak Orata
– serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK 4 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁵ Kocham kino 6⁴⁰ Nie ma jak Polska –
magazyn 7⁰⁵ Cafe Historia 7²⁵ Janka – serial
8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 11⁰⁰ Polonia 24
11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Rajskie klimaty – serial
12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Polo-
nia w Komie 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak
mitość – serial 13⁴⁵ Lidzbarskie Wieczory
Humoru i Satyry 14⁴⁵ Operacja życie –
dokument 15¹⁵ Szlakiem gwiazd – repor-
taż 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰
Kocham kino 16⁵⁰ Rajskie klimaty – serial
17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress
17⁵⁵ Kocham Cię Polsko! – widowisko 19⁰⁰
Ktokolwiek widział ktokolwiek wie 19¹⁵
Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵ Dobranocka
20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda.
pl 20⁵⁰ Oficer – serial 22⁰⁰ Polonia 24 22³⁰
Pogoda.pl 22⁴⁵ Pitbull – serial 23⁴⁰ Pasja
wg Tuszyńskiego – dokument 0⁴⁵ Rajskie
klimaty – serial 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobra-
nocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA

6¹⁰ Warto kochać – serial 7⁰⁰ Program
ekumeniczny 7³⁰ Tajemnice Wiklinowej
Zatoki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie
11⁰⁰ Polonia 24 11³⁰ Pogoda.pl 11³⁵ Dwie
strony medalu – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia
– serial 12²⁵ Polonia w Komie 12³⁵ Wiado-
mości 12⁵⁰ M jak mitość – serial 13⁴⁵ Wide-
oteka 14²⁰ Pasja wg Tuszyńskiego – doku-
ment 15²⁰ Złotopolscy – telenowela 15⁵⁵
Hala odlotów – widowisko 16⁵⁰ Dwie strony
medalu – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰
Teleexpress 17⁵⁵ Poziom 2.0 18⁵⁵ Ex Libris –

magazyn 19¹⁵ Barwy szczęścia – serial 19⁴⁵
Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport
20³⁵ Pogoda.pl 20⁵⁰ Na dobre i na złe –
serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia
24 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Palimpsest – dramat
0⁴⁵ Dwie strony medalu – serial 1¹⁵ Tajem-
nice Wiklinowej Zatoki – serial 1⁴⁵ Dobra-
nocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA 6 PAŹDZIERNIKA

6³⁵ Złotopolscy(5) – telenowela 8⁵⁵ Polonia
24 9²⁵ Pogoda.pl 9⁴⁰ Szatan z siódmej klasy
– serial 10³⁵ Złotoga Eko – magazyn 11⁰⁵
Cztery pancerni i pies – serial 12¹⁰ Pamię-
taj o mnie 12³⁰ Polonia w Komie 12⁴⁰ Ojciec
Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży
– magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial
15⁰⁰ Złota Dziesiątka Przystanku Wood-
stock 15⁵⁵ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰
Słownik polsko@polski 17³⁰ Teleexpress
17⁵⁵ M jak mitość – serial 18⁵⁰ Laskowik
Malicki – widowisko 19³⁵ Polonia w Komie
19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁰
Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Sprawiedliwi –
serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polonia 24
22²⁰ Pogoda.pl 22³⁵ Barwy ochronne – film
0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁵⁰ M jak mitość
– serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 7 PAŹDZIERNIKA

6⁰⁰ Rajskie klimaty(4) – serial 7⁵⁰ Dwie
strony medalu – serial 8²⁵ Polonia 24 8⁴⁵
Pogoda.pl 9⁰⁰ Magiczne drzewo – serial
9³⁰ Ziarno 10⁰⁵ Stawka większa niż życie
– serial 11¹⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż
11³⁵ Pamiętaj o mnie 11⁵⁵ Między ziemią
a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między
ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – repor-
taż 13⁰⁰ Msza św.- kościół św. Teresy od
Dzieciątka Jezus w Siedlcach 14²⁰ 20 lat
a może mniej 15²⁰ Reportaż 15⁵⁰ Dzika
Polska – serial 16²⁰ Skarby nieodkryte –
teleturniej 16⁵⁰ Salon Polonii – magazyn
17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak mitość – serial
18⁴⁵ Wideoteka 19¹⁰ Nie ma jak Polska –
magazyn 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomo-
ści 20²⁰ Sport 20³⁰ Pogoda.pl 20⁴⁵ Ranczo
– serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.
pl – magazyn 22³⁰ Pogoda.pl 22⁴⁵ Kocham
Cię Polsko! – widowisko 23⁵⁰ Salon Polo-
nii – magazyn 0²⁵ Program rozrywkowy 0⁵⁰
M jak mitość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰
Wiadomości. □



*wszystkim studiującym na Sorbonie
i na wszelkich innych uczelniach
– „Szczęść Boże” w nowym roku akademickim*